WTOREK
27 kwietnia 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 117 (1146) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 5 zł

Obrady delegatów z całej Polski

Liga Walki z Rasizmem

potępia ideologię faszyzmu niosącego zgubę człowiekowi

Akcja podjęta przez klasę robotniczą jest nam wszystkim wspólna

Warszawa. W stolicy obradował Pierwszy Ogólnopolski Zjazd delegatów Ligi do Walki z Rasizmem przy udziale przedstawicieli wszystkich okręgów.

W prezydium zjazdu zasiedli wybitni przedstawiciele nauki polskiej prof. Stołyhwo z Krakowa, prof. dr Zdzisław Grabski z Gdańska, dyr. Departamentu Szkół Wyższych w Ministerstwie Oświaty dr Michajłow, wiceprezes zarządu głównego Ligi Górecki.

Po zagajeniu obrad powitali zjazd: członek francuskiego ruchu oporu Frydman i bawiący w Stolicy dr Kramer, wiceprezes Towarzystwa Przyjaźni Palestyna — Polska. Mówcy pozdrowili uczestników zjazdu w imieniu walczących o postęp i sprawiedliwość społeczną patriotów francuskich i żydowskich.

Obszerny referat o ideologii Ligi do Walki z Rasizmem wygłosił wiceprezes Zarządu Głównego Ligi Juliusz Górecki. Mówca stwierdził, że **walka z rasizmem jest walką o człowieka, bowiem rasizm jest ideologią zniszczenia i prześladowania człowieka, ideologią nacjonalizmu i faszyzmu.**

Teorie rasistowskie, faszyzm i nacjonalizm propagują brutalną siłę w stosunku między narodami. Przeciwstawieniem tych nieludzkich zasad jest współdziałanie i współpraca narodów, gwarantujące postęp ludzkości. **Liga do Walki z Rasizmem walczy o zasady braterstwa i o pokój powszechny.**

Jedno z naczelnych zadań Ligi stanowi wychowanie nowego człowieka, a przede wszystkim wychowanie naszej młodzieży w duchu współpracy i braterstwa wszystkich narodów.

Faszyzm propagował przed wojną obłędną teorię rasizmu również w Polsce. Liga stawia sobie za zadanie walkę z resztkami tych teorii.

Mówca z naciskiem podkreślił, że w polskim społeczeństwie mamy piękne tradycje walki o postęp społeczny, humanizm i braterstwo ludzi. Jednak w przeszłości naszej humaniści nie tworzyli aktywnej siły, nie podejmowali zdecydowanej walki ze złem. **W dzisiejszej rzeczywistości, kiedy najpotężniejsza siła społeczna, klasa robotnicza, prowadzi walkę o te ideały, które przyświecały myślicielom polskim, wszyscy ludzie dobrej woli — myśliciele, naukowcy i inteligencja, winni włączyć się do walki, prowadzonej przez klasę robotniczą i uczynić tę walkę wspólną.**

Słowa mówcy uczestnicy zjazdu przyjęli długotrwałymi oklaskami.

Prof. Uniwersytetu Krakowskiego dr Stołyhwo wygłosił referat o walce z przesądami rasowymi, wykazując bezsensowność i szkodliwość pseudonaukowych twierdzeń rasizmu.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której uczestnicy zjazdu podnosili wagę zadań, jakie Liga ma do wykonania. Wskazywano szczególnie na potrzebę wzmożenia aktywności w okresie, kiedy narastają na zachodzie siły wrogie pokojowi i ludzkości.

Po zakończeniu pierwszego dnia obrad, przedstawiciele zjazdu złożyli wieniec na grobie bohaterów getta.



Do Pragi przybyła delegacja rządu bułgarskiego dla podpisania traktatu przyjaźni i wzajemnej pomocy z Republiką Czechosłowacką. Od lewej: gen. Borek, premier Dymitrow, min. spraw zagranicznych Bułgarii Kolarow, premier Gottwald, min. Clementis i gen. Svoboda.

Foto Kulisiewicz — Praga

Niemcy pupilkiem planu Marshalla

Jak będzie realizowana „pomoc"?

Nowy Jork (PAP). Prasa donosi, że administrator planu Marshalla, Paul Hoffman, zamierza kierować się następującymi zasadami:

a) Operacje będą oparte na konkretnych umowach, zawieranych przez prywatne przedsiębiorstwa po obu stronach Atlantyku;

b) Niemcy zachodnie mają odegrać kluczową rolę w planie Marshalla, wobec czego odbudowa ich ma być przyśpieszona.

Hoffman zmierza do tego, by plan Marshalla stał się źródłem zysków dla przedsiębiorstw prywatnych w Stanach Zjednoczonych i w krajach Europy zachodniej. Towary dla krajów marshallowskich będą zakupywane przez importerów prywatnych w Europie zachodniej od eksporterów i hurtowników prywatnych w Stanach Zjednoczonych.

W kołach finansowych nie ukrywa się, że **dostawy marshallowskie będą przechodzić przez łańcuch pośredników, wobec czego konsumenci zachodnio-europejscy otrzymają znacznie mniej, niż przewidziano.** Należy podkreślić, że również transport odbędzie się na prywatnych statkach handlowych, co spowoduje wzrost frachtu.

W kołach politycznych uważa się, że rząd amerykański zmuszony będzie zmniejszyć przewidziane dostawy do niektórych krajów europejskich, gdyż kredyty okażą się zbyt szczupłe. Nie dotyczy to oczywiście Niemiec Zachodnich.

Nowy plan amerykański

utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego

Zastrzeżenia Francji

Nowy Jork (PAP). Dzienniki donoszą, że na konferencji londyńskiej delegacja Stanów Zjednoczonych przedstawiła tzw. plan Litchfielda (kierownik administracji cywilnej amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech) w sprawie utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego.

Plan ten przewiduje następujące terminy:

W lipcu 1948 ma być ustanowiony tymczasowy rząd Niemiec zachodnich w Frankfurcie. We wrześniu 1948 mają się odbyć wybory do niemieckiej konstytuanty. W styczniu 1949 ma być ogłoszona konstytucja państwa zachodnio-niemieckiego. W marcu 1949 mają się odbyć wybory do parlamentu, a następnie powinien powstać rząd niemiecki.

Korespondenci londyńscy donoszę, że Wielka Brytania przyjęła plan amerykański z pewnymi zastrzeżeniami. Anglicy pragną bowiem stworzyć specjalny statut dla Zagłębia Ruhry, aby zachować przywileje Wielkiej Brytanii w tym ważnym okręgu przemysłowym.

Również delegacja francuska wysunęła szereg istotnych zastrzeżeń przeciwko planowi amerykańskiemu. Polityka francuska świadczy o tym, że **Francja gra na zwłokę, pragnąc odwlec utworzenie państwa zachodnio-niemieckiego.** Francuzi zdają sobie bowiem sprawę z tego, że — podczas gdy obecnie posiadają oni zwierzchnią władzę w strefie francuskiej — to **po utworzeniu państwa zachodnio-niemieckiego rola Francji zostanie zredukowana do zera.**

Delegacja amerykańska w Londynie, napotkawszy na dość sztywne stanowisko Francji i na zastrzeżenia Wielkiej Brytanii wobec planu Litchfielda — zakomunikowała o tym Departamentowi Stanu, domagając się odpowiedniej interwencji. Należy więc oczekiwać, że w najbliższym czasie Stany Zjednoczone wykorzystują zależność gospodarczą i polityczną Wielkiej Brytanii i Francji dla przeforsowania swych planów w sprawie Niemiec.

Rozwiązanie „komitetu zwolnienia Petaina"

Paryż (PAP). Jak podaliśmy, fakt utworzenia komitetu dla zwolnienia Petaina wywołał rosnącą falę protestów na terenie całej Francji. We wielu miastach odbyły się zebrania publiczne, na których przedstawiciele postępowych organizacji domagali się rozwiązania komitetu.

Ulegając naciskowi opinii publicznej, rząd francuski postanowił rozwiązać komitet dla zwolnienia Petaina.

Wystawa „Wiosny Ludów"

Kraków (PAP). Dnia 25 bm. w setną rocznicę walk na barykadach w Krakowie nastąpiło otwarcie wielkiej wystawy historycznej, która gromadzi wiele pamiątek, obrazów, rycin i dokumentów dotyczących walki ludu o wolność i prawa społeczne na obszarze Polski i całej Europy.

Ogólnopolski zjazd Tow. Przyjaciół Żołnierza

Wojsko wielką szkołą obywatelską

WARSZAWA. (PAP) W dniu 25 kwietnia br. w lokalu Klubu Oficerskiego w Warszawie rozpoczął swe obrady III Ogólnopolski Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Na zjazd przybyli delegaci zarządów terenowych TPŻ z całego kraju oraz przedstawiciele Wojska Polskiego i licznych organizacji społecznych.

Witając zebranych, prezes Zarządu Głównego TPŻ minister Stefan Matuszewski wśród gorących oklasków zebranych, wyraził przekonanie, że obecne obrady przyczynią się do dalszego zacieśnienia kontaktu pomiędzy społeczeństwem i żołnierzami odrodzonego Wojska Polskiego.

„Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza" — stwierdził minister Matuszwski — *skupiając społeczeństwo pod hasłami więzi uczuciowej z odrodzonym Wojskiem Polskim, przyczynia się do zjednoczenia narodu.*

W walce o pokój, w walce o utrwalenie naszych granic zachodnich, o umocnienie naszych zdobyczy socjalnych i w pracy przy odbudowie kraju — Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza ma do spełnienia dużą rolę.

W miarę stabilizacji warunków w kraju, opieka nad zdemobilizowanymi przestała być centralnym zagadnieniem TPŻ i w roku bieżącym będzie całkowicie zakończona.

Najważniejszym elementem w pracy organizacji — stwierdza w dalszym ciągu minister Matuszewski — *jest rozbudowanie działalności kulturalno-oświatowej wśród żołnierzy i społeczeństwa.* Prace te, wskazujące na nowe oblicze odrodzonego Wojska Polskiego, uświadomią społeczeństwo, że *Wojsko stało się wielką szkołą obywatelską, podnoszącą poziom intelektualny i moralny ludności, likwidującą analfabetyzm, uczącą życia społecznego.*

Jak wynika z powyższego — zakończył minister Matuszewski — profil naszej organizacji zmienił się radykalnie, harmonizując z długodystansowym etapem pokojowym, na jaki kraj nasz z innymi krajami demokracji ludowej wkroczył. Dlatego też Zarząd Główny uważa tegoroczny zjazd krajowy za moment zwrotny dla organizacji.

Stanowisko S. D.

wobec jedności robotniczej

Warszawa. (PAP) W sali konferencyjnej Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie odbyło się w dniu 25 kwietnia br. posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego.

Po zagajeniu przez prof. Michałowicza, sekretarz generalny S. D. wiceminister Leon Chajn wygłosił obszerny referat polityczny, w którym omówił m. in. stanowisko, jakie zajmuje Stronnictwo w obliczu zjednoczenia się ruchu robotniczego.

Stronnictwo Demokratyczne — podkreślił minister — traktuje jedność Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej jako podstawowy element siły Polski Ludowej i gwarancję jej trwałości. Jedność PPR i PPS nie jest zwycięstwem tylko polskiego robotnika, lecz także jest zwycięstwem polskiego inteligenta i postępowego mieszczanina.

Miliony dolarów

na „cele polityczne" w Europie

Waszyngton. Kongres ujawnił, że USA wydały na „cele polityczne" we Włoszech 4 miliony dolarów ze specjalnych dyskrecjonalnych kredytów poszczególnych resortów administracji. Wynika z tego, że wysunięty przez senatora Styles Bridgesa projekt, który przewiduje finansowanie reakcji dla walki z komunizmem oraz plan Dullesa, proponujący stworzenie politycznego wywiadu USA dla współpracy z europejskim antykomunistycznym ruchem podziemnym, znalazły się już w stadium realizacji.

C. B. Baldwin, kierownik kampanii wyborczej Wallace'a wystosował depeszę do przywódców Kongresu, ostro piętnując wydawanie pieniędzy skarbowych na tego rodzaju „polityczne cele" i domagając się ujawnienia wszystkich szczegółów „bezpłodnego usiłowania przekupienia świata dla poddania go pod dyktando amerykańskich monopoli".

Porozumienie bułgarsko-czechosłowackie

Praga (PAP). Podano do wiadomości, że podpisano w Pradze tymczasowe porozumienie bułgarsko-czechosłowackie w sprawach gospodarczych i socjalnych.

3 miliony młodzieży obchodziły „Dzień Lasu"

80.000 ha zalesimy w roku bieżącym

Warszawa (PAP). Tegoroczne hasła „Dnia Lasu", „Więcej drzew" i „Odbudujemy polskie lasy" znalazły pełne zrozumienie i poparcie u szerokich warstw społeczeństwa polskiego.

Szczególnie żywo zainteresowała się akcją zadrzewienia kraju młodzież szkolna. Do pracy nad zadrzewieniem kraju stanęło ok. 20 tysięcy szkół o ok. 3 miliony młodzieży, która sadziła drzewa w lasach państwowych, porządkowała zieleńce i parki, zadrzewiała place i drogi. Nad zadrzewieniem poligonów, wydm piaszczystych i placów w koszarach pracowali żołnierze i marynarze.

Duży wkład w zadrzewienie kraju [illegible] nie Rolnicze i Wojskowe oraz chłopi zrzeszeni w Związku Samopomocy Chłopskiej.

Na uroczystą akademię „Dnia Lasu", która odbyła się w dniu 25 bm. w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie przybyli m. in. prezes Najwyższej Izby Kontroli dr Kołodziejczyk, który reprezentował Prezydenta R. P., wicepremier Korzycki, minister Leśnictwa Podedworny, wiceminister Borowy, wiceprezydent m. Warszawy Szarek, delegacja czechosłowackiej młodzieży akademickiej z wyższych uczelni leśnych oraz przedstawiciele partii politycznych, Wojska Polskiego, duchowieństwa, organizacji i instytucji.

Działalność Ministerstwa Leśnictwa na tle całokształtu zagadnień gospodarki leśnej w Polsce omówił minister Bolesław Podedworny.

W trzyletnim planie odbudowy gospodarczej przewidziano zalesienie 200 tysięcy ha zrębów, halizn, nieużytków i gruntów porolnych, nie licząc zrębów bieżących. W roku ub. zalesiono ogółem 62 tys. ha, w roku bież. zalesi się 80 tys. ha, a w roku przyszłym ok. 150 tys. ha.

Przemówienie swoje minister zakończył słowami:

„Dzień Lasu" jest symbolem solidarności, współpracy i trwałego przymierza społeczeństwa z leśnikiem, które zrodziło się z głębokiej troski o las. Wspólny, ciągły wysiłek pozwoli zatrzeć ślady wojny, pozwoli przywrócić piękno naszej ziemi ojczystej".

Ośrodek przemysłowy Dymitrowgrad

powstaje w Bułgarii

SOFIA. (PAP) W odległości kilku kilometrów od Haskowa, nad brzegami rzeki Maricy, powstaje nowy ośrodek przemysłowy Bułgarii — Dymitrowgrad. Miasto to ma wielką przyszłość przed sobą. Na lewym brzegu rzeki Maricy wykryto olbrzymie złoża węgla kamiennego. Na prawym brzegu rzeki wznoszą się wzgórza wapienne, dostarczające również glinę w wysokim gatunku.

Te bogactwa naturalne stwarzają warunki sprzyjające szybkiemu rozwojowi przemysłu w nowopowstającym mieście. Założono już stację elektryczną „Marica — 1". W miarę zwiększenia się zapotrzebowania na prąd, wybudowana zostanie druga stacja energetyczna „Marica — 2", o sile 30 tys. kw. W zakładach przemysłowych powstającego miasta będzie zatrudnionych 15 tys. robotników.

Reforma rolna na Słowacji

Praga (API). Wiadomości nadchodzące od szeregu tygodni ze Słowacji świadczą o głębokich przemianach, jakie się tam dokonały po wypadkach lutowych.

Zmiany te obserwuje się przede wszystkim w dziedzinie rolnictwa. Realizacja reformy rolnej w ciągu ostatnich 2 miesięcy osiągnęła takie rezultaty, o jakich marzyć nie można było przez cały okres od wyzwolenia. Wskazuje się również, że podczas, gdy w roku ubiegłym prawie 30% ziemi pozostawało tam odłogiem, w roku bieżącym ziemia została obsiana i obsadzona do ostatniego hektara. W zniszczonych działaniami wojennymi wsiach słowackich w szybkim tempie odbudowuje się domy mieszkalne i budynki gospodarskie.

Walka o jedność, socjalizm i pokój

Premier Cyrankiewicz mówi o zjednoczeniu partii robotniczych na posiedzeniu Rady Naczelnej PPS

WARSZAWA. (PAP) Na posiedzeniu Rady Naczelnej PPS, które odbyło się w dniu 23 kwietnia br. sekretarz generalny PPS — premier Cyrankiewicz wygłosił referat na temat nowego etapu zdążającego do jedności organicznej obu partii robotniczych.

W wydaniu poprzednim podaliśmy wzmiankę o tym referacie, obecnie podajemy obszerniejsze streszczenie.

Na wstępie swego przemówienia sekretarz generalny PPS premier Cyrankiewicz wspomniał o kilku dodatkowych momentach w sytuacji wewnętrznej na nowym etapie, które ze szczególną wyrazistością uwydatniły się w ostatnim okresie.

Jednym z takich momentów jest trudność uchwycenia w naszych polskich warunkach tego, co jest prawicą socjalistyczną.

Prawica ma u nas swoją własną drogę przystosowania się do warunków rzeczywistości. Byłoby naiwnością szukać w Polsce ludzi mówiących językiem Blumów, Saragatów czy Bevinów. Wystąpienia prawicy ujawniają się w Polsce w zupełnie innych formach niż na Zachodzie.

Co to jest prawica?

Chcę wskazać przykładowo na kilka momentów, ażeby udowodnić jak można ustalić w naszych warunkach, co jest prawicą, defetyzmem, czy kapitulanctwem.

Jeden z takich przykładów dotyczy oceny roli Związku Radzieckiego.

Tylko na wschodzie i południu Europy, a więc tam, gdzie zbrojna ręka kapitalistycznego konserwatyzmu nie dotarła, gdzie natomiast dotarła pomoc rewolucyjnych wojsk Związku Radzieckiego, rewolucje ludowe zdołały utrwalić swą władzę, przeprowadzić reformy społeczne i podjąć budowę nowych ustrojów, przeciwstawiając się naciskowi sił kapitalistycznych z zachodu.

Kilkudziesięcioletni dorobek walk i doświadczeń polskiej klasy robotniczej mógł ujawnić się dzięki likwidacji okupacji hitlerowskiej. Stało to się możliwe dzięki wielkiemu zwycięstwu Aliantów nad Niemcami, a w szczególności dzięki decydującej roli potencjału gospodarczego, ideologicznego i wojskowego Związku Radzieckiego.

Drugim decydującym elementem powodzenia polskiej rewolucji stał się fakt, o którym mówi październikowa rezolucja CKW, a mianowicie, że wyzwolenie tych terytoriów spod okupacji niemieckiej nie było dziełem Anglosasów, lecz dziełem Armii Radzieckiej.

Mówca zastanawia się następnie nad pytaniem, co się mogło stać w naszym kraju i w każdym innym kraju Europy w innych wypadkach.

Międzynarodowa wspólnota ludzi pracy

W żadnym kraju nie ma dziś walki klasowej skutecznej i pełnej, która nie miałaby swego przedłużenia międzynarodowego. Każdej walce klasowej poszczególnego narodu towarzyszy i towarzyszyć będzie w przyszłości z jednej strony międzynarodowe poczucie solidarności mas pracujących, wyrażające się — w naszym wypadku — czynną pomocą Związku Radzieckiego, a równocześnie towarzyszyć jej będzie brutalna interwencja imperializmu.

Premier cytuje tu przykłady Hiszpanii, Grecji, Indonezji, Włoch i Chin.

Międzynarodowa interwencja imperializmu przejawia się albo w okrążeniu, albo w rozbijaniu obozu lewicy, w prowokowaniu w odpowiednim momencie wojny domowej w danym kraju, albo wreszcie w wyraźnej interwencji zbrojnej. Ręka imperializmu jest tylko tam za krótka, gdzie międzynarodowa solidarność mas pracujących ochrania rewolucję danego kraju.

Własny, rodzimy ruch wyzwoleńczy, mobilizujący masy, dokonuje twórczych przemian społecznych. Wspierany jest on niewątpliwie doświadczeniami walk i osiągnięciami rewolucyjnymi międzynarodowego ruchu robotniczego, a w szczególności doświadczeniami walk o realizację socjalizmu w Związku Radzieckim.

Wiadomo, co na to mówi reakcja i międzynarodowa prawica socjalistyczna. Zwalcza ona ruch komunistyczny, pogłębiając rozbicie w ruchu robotniczym, zwalcza Związek Radziecki, jako obcą sobie państwowość.

Mówca przytacza w tym miejscu przykład Francji, która siły prawicy społecznej i burżuazji konsekwentnie podporządkowuje obcemu imperializmowi.

Prawica polska — mówił dalej premier Cyrankiewicz — lekceważy przede wszystkim dorobek ideologiczny polskiego ruchu robotniczego, dorobek komunistów i lewicy socjalistycznej. Wypływa stąd przypisywanie wszystkiego czyjemuś, nie naszemu własnemu wysiłkowi. Można tak mówić nawet wśród pokłonów dla Armii Czerwonej i Związku Radzieckiego.

Ale tak mówić, to znaczy lekceważyć nasze własne, społeczne, rewolucyjne siły narodowe, które przeprowadzają w interesie narodu zasadnicze reformy. To jest oportunizm prawicowy, to jest podstawa teorii bierności.

Jednym z najbardziej charakterystycznych objawów prawicowości na obecnym etapie, jest próba przedstawienia tego etapu jako kapitulacji naszej partii, jako likwidacji PPS, jako rzeczy koniecznej nie z konieczności ideologicznej, ale tylko praktycznej, czy oportunistycznej.

Praca ideologiczna

Walczyć z tym zarażeniem mas partyjnych przez kapitulanctwo należy przede wszystkim przez szybkie ideologiczne podnoszenie poziomu i świadomości każdego towarzysza. Musi nastąpić pogłębienie w propagandzie, w szkoleniu zagadnienia jedności.

Mówca oświadczył następnie, ze wspólnie z PPR ustaloną została zasada o nieprzechodzeniu i nie przyjmowaniu do PPR członków PPS. Osią kampanii całego okresu po 1 maja będzie prowadzenie we wszystkich ogniwach partyjnych dyskusji ideologicznej zmierzającej do pogłębienia wspólnej platformy ideologicznej nowej zjednoczonej partii.

W związku z dalszymi drogami przygotowywania jedności, premier zwraca się do Rady Naczelnej z wnioskiem o uchwalenie upoważnienia dla CKW dc powołania wspólnie z PPR: 1. wspólnej komisji statutowej, 2. wspólnej komisji techniczno-organizacyjnej, 3. wspólnej komisji deklaracji ideowej.

Następnie premier podkreślił, że prawica socjalistyczna znalazła możnego protektora w Stanach Zjednoczonych, gdzie doszły do głosu żywioły reakcyjne, wielkokapitalistyczne, dyszące żądzą ekspansji imperialistycznej. Prawica socjalistyczna oddała się swemu zamorskiemu opiekunowi bez reszty. Tak powstał niesamowity sojusz partyj zwanych socjalistycznymi z jednym z najbardziej zmonopolizowanych kapitalizmów świata.

Ktoś nazwał partię prawicy socjalistycznej Zachodu ironicznym mianem „socjalistów marshallowskich". Nazwa się nie tylko przyjęła, ale nabrała konkretnej treści organizacyjnej, bo oto 14 partii socjalistycznych urządziło z inicjatywy Labour Party specjalny kongres poświęcony sprawię popularyzacji i popierania planu Marshalla. Mamy więc „Międzynarodówkę" marshallowskich socjalistów.

Obóz walki o pokój

W chwili, gdy prawicowo-socjalistyczne partie odeszły na wrogie nam i naszej sprawie pozycje, kierownictwo obozu walki o pokój i socjalizm przeszło zdecydowanie w ręce partii komunistycznych.

Nie pozostało nic, co by nas łączyć mogło z prawicowym socjalizmem. W ogniu wspólnej walki przeciwko wspólnym wrogom powstałą głęboka łączność między lewicowym socjalizmem a komunizmem. Owocem tej wspólnoty stał się proces jednoczenia organicznego obu nurtów tam, gdzie powstały po temu warunki i dojrzały do tego masy. W warunkach polskich odpowiednikiem tego procesu stał się obecny etap rozwoju polskiego jednolitego frontu — etap przygotowywania jedności organicznej między PPS a PPR.

Czy to ma oznaczać, że chcemy się izolować od Zachodu? Wręcz przeciwnie. Poprzez partię komunistyczną mamy dziś zapewniony kontakt z masami robotniczymi Zachodu. Nie ma mowy, byśmy chcieli się od tych mas izolować. O tym przecież marzy prawica socjalistyczna.

Tej świadomości szerokiej perspektywy międzynarodowej nie wolno nam socjalistom nigdy tracić z oczu. Jesteśmy w ogniu ostrej walki z imperializmem amerykańskim z zachodnio-europejską prawicą socjalistyczną, z burżuazją Francji, Anglii, Włoch, ale nie jesteśmy w walce z żadnym narodem Zachodu. Jako marksiści zdajemy sobie sprawę, że socjalizm może istnieć i rozwijać się tylko jako ruch międzynarodowy.

Jako ruch i jako naród — ciągnie mówca — jesteśmy zgodnie zainteresowani w utrzymaniu pokoju, w odparciu ofensywy imperializmu międzynarodowego.

W zachodnich strefach Niemiec widzimy już pierwsze oznaki odradzania się hitleryzmu i imperializmu niemieckiego. Prawica socjalistyczna, która czynnie współpracuje przy ich hodowaniu, udaje, że nie widzi, jaki z tego posiewu wzejdzie plon. Już dziś trzeba mobilizować masy robotnicze przeciwko temu niebezpieczeństwu.

Jednym z podstawowych haseł tej mobilizacji, jest hasło obrony pokoju przed zakusami podżegaczy wojennych z drugiej półkuli.

Koncepcja polskiej drogi do socjalizmu — kończy premier Cyrankiewicz — opiera się na fundamencie jedności robotniczej. Początkową formą tej jedności był jednolity front. Z chwilą gdy warunki obiektywne umożliwiły przejście od jednolitego frontu do jedności organizacyjnej, a masy robotnicze dojrzały subiektywnie do przyjęcia tej idei, nadszedł czas realizowania jedności.

Stwierdzam, że cała partia musi być w chwili obecnej nastawiona na urzeczywistnienie ideologicznego i organizacyjnego zbliżenia z PPR, na urzeczywistnienie jedności organicznej ruchu robotniczego, musi być nastawiona na świadome, planowe, bojowe przeprowadzenie zjednoczenia PPR i PPS w nową jednolitą partię polskiej klasy robotniczej.

Im większa miłość do partii — tym większa miłość do socjalizmu. Miłość do socjalizmu — to walka o socjalizm. Walka o socjalizm — to dziś walka o jedność.

Święto klasy robotniczej Ziemi Krakowskiej

Odsłonięcie sztandaru PPR

Kraków (PAP). Uroczystość odsłonięcia sztandaru Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej, na którą przybył wicemarszałek Zambrowski, zarówno pod względem liczby uczestników, jak i przebiegu, była jedną z najpoważniejszych manifestacji klasy robotniczej, jakie miały miejsce w Krakowie.

Uroczystość odbyła się w wielkiej hali fabrycznej zakładów Zieleniewskiego.

Zagaił uroczystość pierwszy sekretarz KW PPR poseł Strzelecki, po czym na mównicę wstąpił witany entuzjastycznie wicemarszałek Zambrowski.

Mówca stwierdził, iż uroczystość odsłonięcia sztandaru KW PPR, odbywająca się w hali największego krakowskiego zakładu przemysłowego z tak licznym udziałem robotników, jest jeszcze jednym świadectwem najściślejszego związania PPR z klasą robotniczą i staje się dzięki temu, pomimo wewnętrzno-partyjnego charakteru, potężną manifestacją całej klasy robotniczej.

Nawiązując do obecnej sytuacji na odcinku ruchu robotniczego w Polsce, mówca dał wyraz przekonaniu, iż jedność partii robotniczych w niedługim czasie stanie się faktem dokonanym.

Jedność organiczna — powiedział wicemarszałek Zambrowski — będzie nie tylko wzmocnieniem obu partii, ale wzmocnieniem całej klasy robotniczej.

Zwarte szeregi młodzieży polskiej

najlepszą odpowiedzią na zakusy prawicy socjalistycznej

WARSZAWA. (PAP). W sali „Romy" w Warszawie odbyła się uroczysta akademia z okazji 25-lecia Organizacji Młodzieżowej TUR.

Po odczytaniu listu prezesa Rady Naczelnej PPS Szwalbego z życzeniami najlepszych wyników w działalności OMTUR-owców w przyszłej, zjednoczonej organizacji młodzieży polskiej", przemówił sekretarz CKW PPS Ćwik.

Z tragicznych doświadczeń dziejów ludzkości, z tragicznych doświadczeń młodzieży wszystkich krajów utrwala się coraz mocniej jedna prawda, że tylko ustrój, który likwiduje źródła wojen nienawiści, że tylko idea socjalizmu, dają młodzieży wielką perspektywę historyczną i wyzwalają jej siły twórcze". W zrozumieniu tej prawdy powstała przed 25 laty organizacja młodzieży robotniczej, która postanowiła sobie za zadanie szerzenie idei socjalistycznej w młodym pokoleniu.

Mówca rzuca słowa potępienia dla zwolenników kompromisu wobec tych, którzy rezygnowali z konsekwentnej walki o socjalizm, przypominając zarazem, że w walce tej o bezkompromisową linię, młodzież OMTUR-owska w ogromnej większości stała po stronie lewicy socjalistycznej — po stronie Stanisława Dubois.

Ze szczególnym naciskiem mówca piętnuje politykę prawicy socjalistycznej, a zwłaszcza jej sojusz z Watykanem, skierowany przeciwko postępowi. Rzutując te wydarzenia na polską widownię polityczną, sekretarz CKW PPS stwierdza, że najlepszą naszą odpowiedzią na te zakusy jest dalsze zwarcie szeregów młodzieży polskiej, która połączy się w jedną organizację młodzieżową.

Hitlerowcy szkolą Arabów

Nowy Jork (PAP). Agencja INS donosi, że instruktorami technicznymi oddziałów arabskich, przygotowujących się do walki z Żydami, są oficerowie niemieccy, którzy schronili się w krajach Bliskiego Wschodu.

Apel grupy parlamentarzystów brytyjskiej partii pracy

„Przerwać współpracę wojskową z USA!"

Londyn (API). W związku z mającą rozpocząć się dzisiaj międzynarodową konferencją partii socjalistycznych w sprawie unii europejskiej, 11 deputowanych z ramienia partii pracy opublikowało broszurę w języku francuskim zatytułowaną „Nie dopuścimy do przeszłej wojny". Autorami tej broszury są między innymi, Silverman, Warbey, Skefington i przewodniczący grupy akcji chrześcijańskiej w parlamencie Lodge.

Dokument ten, poświęcony zagadnieniom unii zachodniej i sprawie pokoju, stwierdza, że unia zachodnia winna natychmiast nawiązać stosunki handlowe z państwami Europy wschodniej, bez względu na ich stanowisko polityczne oraz wystrzegać się zawarcia jakiegokolwiek układu politycznego lub wojskowego, któryby podporządkował ją jakiemukolwiek mocarstwu.

Ponadto broszura wzywa W. Brytanię, by położyła kres współpracy wojskowej ze St. Zjednoczonymi i stwierdza, że przyjmowanie państw faszystowskich do unii zachodniej jest niedopuszczalne.

Gwałtowne walki w Palestynie

Żydzi atakują Jafę

Jerozolima (API). Po całkowitym opanowaniu Haify siły żydowskie przystąpiły do ataku na drugi z kolei największy port palestyński — Jafę.

Jak donosi komunikat Haganah, **znaczne oddziały Irgun Zwei Leumi i organizacji Sterna podjęły silne ataki na Jafę. Po gwałtownych walkach żydowskie oddziały zajęły dworzec kolejowy, jak również całą dzielnicę wokół dworca. Donoszą o znacznych stratach po obu stronach.**

Inne oddziały żydowskie zajęły tymczasem lotnisko brytyjskie Einshamer, koło Hadera. W Jerozolimie utrzymują się pogłoski, iż Brytyjczycy mają zamiar ewakuować największe w Palestynie lotnisko — Lyddę. Zarówno Żydzi jak i Arabowie koncentrują swe siły na tym odcinku.

W Haifie życie powraca do stanu normalnego. Wielu mieszkańców arabskich, którzy zamierzali pierwotnie opuścić miasto, zdecydowało się obecnie na nieopuszczenie swych domostw na skutek zapewnień władz żydowskich, że nie stanie się im najmniejsza krzywda.

Po ostatnich walkach współżycie między arabskimi i żydowskimi mieszkańcami miasta układa się w istocie jak najlepiej. Wspólna komisja żydowsko-arabska zebrała się dla rozpatrzenia problemu aprowizacji Haify.

Tymczasem państwa arabskie gotują się do jawnej interwencji w sprawy Palestyny. W dniu wczorajszym odbyła się w stolicy Transjordanii, Ammanie, konferencja przedstawicieli rządu tego kraju z premierem Libanu, regentem Iraku i delegatami innych państw Ligi Arabskiej. Stwierdzono, że siły arabskie nie zdały dotychczas egzaminu w walce z Haganah i postanowiono przesłać do Ziemi Świętej regularne oddziały wojskowe państw, będących członkami Ligi.

Bitwa o Jerozolimę

Jerozolima (obsł. wł.). Oddziały Haganah rozpoczęły w dniu wczorajszym atak na arabską dzielnicę Jerozolimy. Zdaniem wszystkich korespondentów zagranicznych Jerozolimy, jest to początek bitwy o Jerozolimę.

Wojska brytyjskie interweniowały i odparły atak Żydów pod pretekstem, że walki uniemożliwiły wycofanie się wojsk brytyjskich z Jerozolimy. Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył w związku z tym, że jest to nowy przykład współpracy Brytyjczyków i Arabów.

Przegląd prasy

Miłość i małżeństwo w ZSRR

„ROBOTNIK" zamieszcza streszczenie odczytu prof. Kołbanowskiego, wygłoszonego w Moskwie na temat „Miłość, małżeństwo i rodzina w ustroju socjalistycznym", który wywołał wielkie zainteresowanie społeczeństwa radzieckiego w związku z opracowywanymi obecnie nowymi ustawami o małżeństwie i rodzinie.

Na pytania słuchaczy dotyczących rozwodów, profesor odpowiedział, że nowe ustawy będą przewidywały dalsze ograniczenie rozwodów, dodając:

Tworzenie półsierot przez żyjących rodziców jest kryminalną podłością. Rozwód rodziców wywiera z reguły zgubny wpływ na psychikę dziecka.

Jakie są przyczyny rozwodów?

Prawdą jest — oświadczył profesor Kołbanowski — że wiele małżeństw rozpada się z powodu nudy i monotonii. Lecz urozmaicenie powinna wprowadzać sama żona. Tak np. konieczne jest, by żona rozwijała się i rozrosła intelektualnie, by mąż i żona mieli nowe i wspólne zainteresowania, by ich zainteresowania powiązane były ściśle ze sprawami kraju i społeczeństwa. Wspólnie powinni oni interesować się wychowaniem dzieci.

W ustroju socjalistycznym rodzina monogamiczna ma lepsze szanse rozwoju, niż w jakimkolwiek innym ustroju. Kobieta w ustroju socjalistycznym w coraz większej mierze pozbywa się swej harówki domowej i swych drobnych kłopotów, zwiększa się jej duchowe zainteresowanie dla spraw męża i to jest rękojmią trwałego związku.

Nic więc dziwnego, że liczba zdrowych i trwałych rodzin stale się zwiększa w Związku Radzieckim w odróżnieniu od Ameryki, gdzie liczba rozwodów wzrasta z roku na rok.

Ludzie — twierdził profesor — nigdy nie wyrzekną się radości wychowywania swych dzieci, która przynosi obu rodzicom drugą młodość.

Profesor podkreślił dalej tę osobliwość ustroju radzieckiego, którą jest fakt, że istnieją i rozwijają się wszelkie warunki ku temu, by liczba dzieci nie była ograniczana. Zostają całkowicie przekreślone gospodarcze powody ograniczania liczby dzieci.

Przyjaźń i utrzymanie wspólnego rowoju umysłowego — czytamy dalej w „ROBOTNIKU" — to istota socjalistycznego małżeństwa. Ludzie pobierający się w chwili namiętności, bez zastanowienia się, czy takie małżeństwo się utrzyma, działają nieodpowiedzialnie.

Prof. Kołbanowski zakończył swój odczyt, który wskazał kierunek przyszłych reform w Związku Radzieckim, stwierdzeniem, że zdrowa rodzina jest żywotną i istotną instytucją dla państwa, dla wychowania młodzieży i dla rozwoju gospodarki.

Regnis

Listy londyńskie

Cripps w parlamencie

(Od korespondenta „Dziennika Zachodniego")

Londyn, w kwietniu.

Ogłoszenie budżetu i uzasadnienie są wielkimi dniami nie tylko w parlamencie, ale i w całym kraju. Budzą one zainteresowanie prawie takie jak wielkie dni wyścigowe. Zresztą ostatnie sesje budżetowe często ustępują o los wyścigów.

W kraju, gdzie podatek stanowi poważny czynnik w życiu obywatela, każda zmiana wywołuje poruszenie. Prócz podatków bezpośrednich coraz poważniejszą rolę odgrywają podatki pośrednie.

Jeśli bogatego businessmana interesują szczegóły dotyczące opodatkowania dochodów przedsiębiorstw, to szary obywatel zaniepokojony jest kwestią piwa, które jest napojem ludu i papierosami, które w ciągu ostatnich lat nieustannie drożeją, podatkiem od artykułów pierwszej potrzeby, jak np. od grzejników, lamp, piecyków. Krótko mówiąc, ludzie siedzący w pubach, pijąc swoje piwo zastanawiają się nieustannie, kto wypije całe piwo ciężarów podatkowych.

Duch średniowiecza

Przed gmachem parlamentu stoją tłumy, by dostać się do wnętrza. W kuluarach parlamentarnych tłok. O godz. drugiej trzydzieści ma rozpocząć się posiedzenie. Nikt jednak z obcych nie dostanie się na salę, póki speaker parlamentu nie wkroczy do wnętrza.

Wejście jego poprzedza „sierżant wojsk parlamentu". Nosi przed nim buławę, a on w czarnym stroju kroczy jak duch średniowiecza, nosząc perukę na głowie. Średniowiecznie brzmi początek szeptanego nabożeństwa. Nikt zresztą nie rozróżnia słów w krótkim mruczando speakera.

Nim wystąpi bohater wieczoru, nim zabierze głos kanclerz skarbu, odbywa się turniej zapaśniczy posłów stron. Zaczyna się gra krótkich interpelacji. Pytania zostały zgłoszone wcześniej. Minister odpowiada na nie. Są one uzupełnione pytaniami dodatkowymi. Niełatwo je rzucić ministrowi. Trzeba podchwycić wzrok speakera. Należy szybko podskoczyć z ławy poselskiej. Gdy jednak kilku naraz podskakuje, o losie interpelanta decyduje speaker. Jeśli nieszczęsny poseł siedzi na tylnych ławach, to zawsze traci na rzecz posła siedzącego w ławie pierwszej.

Gra interpelacyjna trwa półtorej godziny. Rzecznicy opozycji nie brali udziału w pojedynku. Przyglądali się harcom obojętnie, podnosząc nogi do góry, niczym w prywatnym mieszkaniu przy spuszczonych roletach. Ale oto wstaje szef opozycji Churchill. Jeszcze przedtem odbyła się przyjazna rozmowa między Edenem a Bevinem. Churchill składa interpelację w sprawie Berlina. Nie jest to pytanie dla zaskoczenia Foreign Office, lecz usłużna interpelacja dla wyręczenia rządu. Pytanie zostało postawione, minister z miejsca udzielił wyjaśnienia. Widać było, że mistrz jest zadowolony z posunięć pojętnego ucznia.

Gra jest na ukończeniu. Znowu uroczysta zabawa na sali. Woźni parlamentu zdejmują emblematy ze stołu. Izba przeistoczyła się w komisję główną dla spraw budżetu. Speaker nie urzęduje ,lecz jego zastępca.

Głos ma kanclerz skarbu

Oczy szefów opozycji utkwione są w marnotrawnego syna. Pochodzi z dobrego rodu. Ukończył wyższe szkoły dla dobrze urodzonych obywateli. Przeszedł błyskotliwą karierę adwokata i później znalazł się na ławach rzeczników frontu ludowego. Teraz „nawraca" się stopniowo.

Talentem swoim umie osłodzić każdą gorzką pigułkę i wyolbrzymić znaczenie drobnych ulg. Oto zapowiada ulgi podatkowe dla koncertów, przedstawień teatralnych, zwalnia z nadmiernych opodatkowań igrzyska footballowe, obciąża podatkami bookmakerów, nakłada haracz na totalizatory. Tak wygląda budżet od strony cyrku.

Ale oto spadają razy. Na skutek zwiększonego podatku, podrożało piwo. Cena papierosów podskoczyła o dwa pensy na paczce. Podwyżki nie dają prawdziwego skutku.

Dwie godziny trwa przemówienie kanclerza skarbu Crippsa. Jest to wykład naukowy uprzystępniony dla szerokich mas. Rzadko zawiera momenty polemiczne. Nikt nie przerywa wykładu, mimo iż zwykle w parlamencie brytyjskim mowa kanclerza skarbu uzupełniana jest wstawkami pytających posłów.

Milczenie opozycji

Sens przemówienia sprowadza się do zdania, że mimo iż budżet wygląda tak dobrze, jest jednak bardzo źle. Preliminarz budżetowy przewiduje znaczną nadwyżkę dochodów nad wydatkami. Wynosi ona 789 milionów funtów w budżecie, którego wydatki wynoszą 2976 milionów. Ta nadwyżka płynie z nadmiernych podatków, które zostały pomyślane dla osłabienia inflacji.

Dalej idzie drugie ponure oświadczenie, że nawet pomoc Marshalla, która przyszła w ostatniej chwili jako deska ratunku, nie rozwiąże ciężkiej sytuacji, która wymaga dalszych poświęceń.

Kanclerz skarbu musiał złożyć hołd ofiarodawcy (St. Zjedn.). Pamiętał przez cały czas przemówienia o zachodniej Europie. Zapomniał zupełnie o korzystnych umowach gospodarczych ze wschodnią Europą, które były zawierane pod jego auspicjami. Nie mógł się zdobyć w ciągu całego przemówienia na zapowiedź wyzwolenia gospodarczego. Mógł jedynie rzucać projekty ulg podatkowych domagając się jednocześnie postu ogłoszonego w dzień przyjęcia stanowiska kanclerza skarbu.

Opozycja milcząc przyjmowała mowę ministra Crippsa. Nie było żadnych uszczypliwych uwag. Obraz nakreślony przez kanclerza skarbu był bowiem dalszym ciągiem ponurej wizji, która wyziera z ekonomicznego przeglądu sytuacji na rok 1948 (Economic Survey) i którą potraktowano jako pieśń eklezjasty.

Gdy kończył przemówienie, posłowie parlamentu opuszczali Izbę Gmin. Co minuta kłaniał się w stronę speakera Izby, a raczej komisji głównej, poseł wychodzący z sali. Galeria pustoszała. Nie słuchano już wywodów Churchilla, niegdyś zawziętego przeciwnika Crippsa, który z uznaniem przyjął obecnie powracającego syna marnotrawnego.

Przed gmachem Izby tłoczyła się publiczność pragnąca dostać się na galerię, choć gazety wieczorne, rozchwytywane z miejsca, przynosiły już smutne wieści.

Na Westminsterze Big Ben wybił godzinę szóstą. Przedstawienie budżetowe trwało jeszcze. Był to jednak już ostatni akt z mniej znaczącymi przemówieniami, który nie trzyma w naprężeniu ani Izby ani galerii. Główny dzień został zakończony. Przyniósł on zapowiedź dalszego postu na niewiadomą ilość lat, wzmożonego na domiar obowiązującymi pokłonami na cześć Stanów Zjednoczonych.

Regnis

Pierwszy dzień Targów

Wielkie zainteresowanie w całym kraju

(OD SPECJALN. WYSŁANNIKA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

POZNAŃ, w kwietniu

Przy głównym wejściu na przeciwko Wieży Górnośląskiej powiewa na wysokich masztach szesnaście flag państw, które biorą udział jako wystawcy w XXI Międzynarodowych Targach Poznańskich. W mieście panuje niecodzienny ruch. Na uroczystość otwarcia Targów zjechały tysiące ludzi ze wszystkich ośrodków Polski. W przeddzień przez całą noc widniała nad Poznaniem wielka łuna światła — to na terenach Targów wykańczano pospiesznie ostatnie roboty. W takim tempie pracowano przez cały niemal tydzień, bo wszystko musiało być „zapięte na ostatni guzik".

W sobotę min. Minc w otoczeniu przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego i zaproszonych gości przeciął wstęgę, otwierając XXI, a drugie po wojnie Międzynarodowe Targi w Poznaniu. Drugie Targi to powód do słusznej dumy. Jakże jeszcze skromne w porównaniu z dzisiejszymi były Targi zeszłoroczne.

Rola i znaczenie Targów

Obecne Targi posiadają nową treść i nowe znaczenie. Nowa ich treść i nowe znaczenie polegają na tym, że odzwierciedlają one w skrócie rezultaty energii polskich mas ludowych, wyzwolonej przez nowy polski system gospodarowania i ujętej w Trzyletni Plan Odbudowy. Tegoroczne Targi Poznańskie wykazują jak szybko i owocnie Polska zagospodarowała Ziemie Odzyskane i zespoliła je ze starym krajem oraz jak szybko dźwiga się nasz kraj ze zniszczeń wojennych własnymi siłami. Targi Poznańskie są równocześnie dowodem, że Polska pragnie maksymalnie roszerzyć wymianę towarową z całym światem i że eksportem pracy polskiego inżyniera, robotnika i chłopa pragnie przyczynić się i przyczynia się do odbudowy Europy. Wyjątkowo zainteresowanie wielu państw Targami oraz liczny udział wystawców zagranicznych wskazują, że wysiłki nasze oceniane są należycie. W ten sposób określił rolę Targów Poznańskich min. Minc.

Wystawcy krajowi i zagraniczni

W tegorocznych Targach bierze udział *2.018 wystawców*, podczas gdy w roku ubiegłym było ich tylko *1.604*. Na udział wystawców zagranicznych składa się obecnie *235 firm*, podczas gdy w roku ub. było ich *tylko 108*.

Ilościowy udział wystawców krajowych poszczególnych sektorów gospodarczych jest następujący. *Sektor państwowy 488, sektor prywatny 589, sektor spółdzielczy 706 wystawców. Wystawcy zagraniczni — 135. Tegoroczni wystawcy zajęli pod swoje eksponaty łączną powierzchnię przeszło 40.000 mtr.² to jest dwa razy większą aniżeli w roku ubiegłym.*

Dodać należy, że w ubiegłym roku brało, udział w Targach 11 państw, obecnie 16.

Rozbudowa

Targi są słusznie dumą mieszkańców Poznania. Trzeba pamiętać, że już w lipcu 1945 r. rozpoczęto prace przy odbudowie terenów targowych. Przez pierwsze dwa lata przeprowadzono remont pięciu dużych pawilonów o łącznej powierzchni 20.000 mtr.². Obecnie odbudowano dwa dalsze pawilony o powierzchni 5.000 mtr.². Razem z wybudowanymi w tym roku mniejszymi pawilonami powierzchnia kryta wynosi wynosi ponad 30.000 m³. *W porównaniu z rokiem ubiegłym jest to wzrost powierzchni krytej o 50 proc.*

Gotowe już fundamenty i ściany szczytowe potężnej nowej hali dla ciężkiego przemysłu o powierzchni 6.000 mtr.² są dalszym etapem rozbudowy Targów. Hala ta ma być wykończona do końca br. Po ukończeniu nowej hali dla ciężkiego przemysłu rozpoczęta będzie budowa t zw. Hali Sportowej o powierzchni 5.000 mtr.².



Najokazalszym pawilonem na Międzynarodowych Targach w Poznaniu jest pawilon ZSRR, mieszczący się w Wieży Górnośląskiej.

Foto „Wimar" Poznań

Nie sposób w ramach jednego reportażu opisać wszystkiego, co jest wystawione na Międzynarodowych Targach tak jak nie sposób w ciągu jednego dnia dokładnie zwiedzić olbrzymiego terenu usianego małymi i wielkimi budynkami.

Największym zainteresowaniem cieszy się pawilon Związku Radzieckiego, mieszczący się na wprost głównego wejścia w Wieży Górnośląskiej oraz w dużym budynku obok. Stoisko ZSRR wyróżnia się specjalnie bogatymi eksponatami.

Wykresy, cyfry, dane statystyczne obrazują wysiłek, jaki wkładają narody radzieckie w odbudowę swojego kraju. Wzdłuż ścian — maszyna obok maszyny, od najprotszych do najbardziej precyzyjnych. Wysoko portrety przywódców narodu i wybitnych przodowników pracy. Oryginalności stoisku nadają witraże, przedstawiające piękno krajobrazu krajów radzieckich.

Przed pawilonem samochody ciężarowe, autobusy i samochody osobowe — limuzyny i wozy popularne. Wielki 180-tonowy dźwig, traktory, a przede wszystkim kombajny wzbudzają duże zainteresowanie.

W pawilonie państw zagranicznych umieszczone są stoiska 14 państw. Czechosłowacja wystawiła maszyny precyzyjne, wyroby skórzane, artykuły chemiczne, galanterię. W pawilonie bułgarskim rzucają się w oczy wyroby skórzane, wina i doskonały tytoń. Jugosławia demonstruje surowce przemysłowe, skóry, wina, galanterię. Pawilon holenderski ozdobiony tulipanami zawiera między innymi bogate stoisko Philippsa. W stoisku francuskim przemysł motoryzacyjny. Wiele zagranicznych firm prywatnych wystawiło najróżnorodniejsze eksponaty.

Wystawcy krajowi

Z największym rozmachem przygotował się do Targów spośród wystawców sektora państwowego przemysł włókienniczy. Zajmuje on przestrzeń ponad 5.400 mtr.². Oprócz stoiska Centr. Zarządu Przemysł. Włókienniczego zorganizowano stoiska najlepszych fabryk.

Drugim z kolei wystawcą jest przemysł metalowy i hutniczy. Reprezentowane są tutaj wszystkie wyroby. Na otwartej bocznicy piękne nowe parowozy i wagony. Ponadto wymienić należy przemysł elektrotechniczny, drzewny, ceramiczny, chemiczny, spożywczy, papierniczy, mineralny, budowlany i inne.

Spółdzielczość wystąpiła na tegorocznych Targach w znacznie szerszych ramach. Pawilony „Społem" i Spółdzielni Pracy Wytwórczej cieszą się dużym zainteresowaniem.

Sektor prywatny mieści się w pawilonach Izby Rzemieślniczej i Izby Przemysłowo Handlowej.

Do omówienia poszczególnych stoisk jeszsze wrócimy.

Duże zainteresowanie

W pierwszym dniu przez tereny Targów przesunęły się tłumy ludzi. Dokonano wielu transakcji. Zainteresowanie Targami jest bardzo duże.

Stoiska radzieckie, gdzie sprzedawano towary było dosłownie oblepione kupującymi. Papierosy, wina, czekolady, wódki i sławny astrachański kawior miały szczególne powodzenie. Mniejszy już ruch przy stoisku włoskim, gdzie sprzedawano cytryny i pomarańcze (po dwie sztuki). Największy natłok panował przy stoiskach Centrali Tekstylnej, gdzie rozchwytywano najnowsze wzory pięknych materiałów

Podkreślić należy doskonałą organizację Targów. Mimo napływu gości z całej Polski Poznań poradził sobie z rozmieszczeniem przybyłych. Poznańska organizacja dopisała.

J. K.

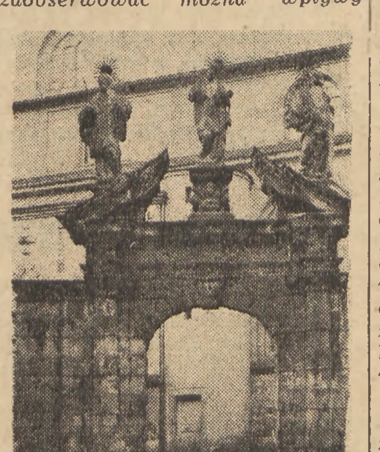
Z naszej przeszłości

Historia fary kłodzkiej

KŁODZKO. (bro) Kłodzko jest miastem posiadającym liczne zabytkowe budowle, które nie tylko interesują historyków i historyków sztuki, ale ściągają też tłumy turystów żądnych poznania przeszłości jednego z najstarszych miast słowiańskich. Bo właśnie tu, w Kłodzku rzuca się wszędzie w oczy niezaprzeczona polskość tego grodu. Lekceważąc znaczenie pewnych napisów i symboli a nawet całych kompleksów architektury, świadczących o polskim pochodzeniu, Niemcy nie niszczyli ich — i dziś one ukazją nam właściwe oblicze piastowskiego miasta.

Do najstarszych zabytków architektonicznych miasta zaliczyć należy kościół parafialny — budowla niezmiernie ciekawa jeśli chodzi o kondensację stylów architektonicznych. Zaczęto go budować ok. roku 1400 na miejscu dawnego drewnianego kościoła N. M. P. w stylu wczesno-romańskim: kamienne masywy fundamentów niższych sklepień pokryły się z czasem nadbudówkami gotyckimi.

Dziś stoi dumna gotycko-romańska budowla, której obecny kształt powstał w latach 1297—1364, za czasów arcybiskupa praskiego Arnoszta z Pardubic. Budowa ogromnej trzynawowej bazyliki trwała blisko 200 lat. W jej strukturze zaobserwować można wpływy praskiej szkoły Parlera i czeskiego stylu epoki Władysławów.



Zabytkowa brama kościoła parafialnego w Kłodzku. Widok od strony ul. Spadzistej

Foto: Archiwum „Dziennik Zachodni"

Piękny konglomerat stylów budowlanych wzbogaca się o nieznane na ogół dla gotyku tworzywo: kościół zbudowano z piaskowca przywiezionego ze stoków Hejszowiny i Góry Czerwonej. Na ścianie wieży północnej widnieje historyczny herb miasta, godło pierwszych hrabiów kłodzkich, a w nim dwa orły piastowskie.

Kościół zbudowany (jak już wspomnieliśmy) z żółtego piaskowca, kryty czerwoną dachówką, posiadający dwie imponującej wielkości wieże, wygląda niezwykle okazale. Nie ze wszystkich stron jednak. Północną część budowli od strony ul. Zawiszy Czarnego wraz ze schodami wiodącymi na dziedziniec Kolegium Jezuickiego zasłaniają dwie wysokie niezwykle odrapane rudery brudnopomarańczowej barwy.

Nad powstałym jeszcze w r. 1945 projektem, aby oba budynki zburzyć (co dałoby trochę słońca i powietrza zatęchłym podwórzom sąsiednich domów, a przede wszystkim odsłoniło masyw ściany północnej) przeszło się jakoś do porządku dziennego. Problem mieszkań dla lokatorów tych domów nie istnieje: w Kłodzku mieszkań wolnych i na pewno ładniejszych i zdrowszych jest pod dostatkiem. A Kłodzko jest dumne ze swego najstarszego kościoła i kościół ten trzeba pokazać nie tylko swoim, ale i licznie zjeżdżającym tu cudzoziemcom.

Komisja Przekładowa

przy Min. Kultury i Sztuki

WARSZAWA. (PAP) W związku z coraz liczniej napływającymi zgłoszeniami z zagranicy o podanie listy utworów polskich pisarzy, godnych zalecenia do przekładów, Departament Literatury i Książki — min. Kultury i Sztuki przystąpił do utworzenia Komisji Przekładowej, która ustali i opracuje wyczerpujący materiał, obejmujący najwybitniejsze zjawiska współczesnej literatury polskiej, zarówno pod kątem osiągnięcia artystycznego, jak i pod katem ewentualnego resonansu poszczególnych utworów w kraju, na którego język mają być przełożone. Ustalona lista będzie co pewien czas poddawana dyskusji i uzupełniana nowym materiałem.

W pracach Komisji, poza przedstawicielem Departamentu Literatury i Książki, wezmą udział delegaci Związku Zawodowego Literatów Polskich oraz przedstawiciele Biura Współpracy z Zagranicą i Departamentem Prasy i Informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Młodzież na F. O. S.

Katowice (jmm). W dniu 23 bm., w holu Urzędu Wojewódzkiego, odbędzie się tu akt uroczystego wręczenia przez młodzież szkół śląskich wojewodzie gen. Zawadzkiemu sumy 2,5 miliona zł, zebranych na Fundusz Odbudowy Szkół.

Jednocześnie w dniu tym wojewoda przekaże szkołom na Opolszczyźnie zakupione dla nich biblioteki i radioodbiorniki.

Zgubił go alkohol

Częstochowa (k). Do mieszkania rolnika Szczepana Kowalika w Białej-Górnej (pow. Częstochowa) włamano się podczas jego nieobecności i z portfelu znajdującego się w kuferku, skradziono mu 9.570 zł. W wyniku dochodzenia milicja ujęła sprawcę kradzieży. Okazał się nim Alfons Skupień z Nowej Wsi. Skupień przed niedawnym czasem był właścicielem sklepu, lecz pijaństwo i chęć użycia pchnęła go na drogę występku. Część skradzionych pieniędzy Skupień zdążył już przehulać, resztę zwrócił. Został on osadzony w więzieniu na Zawodziu.

Nowiński skazany na 15 lat więzienia

Sąd nie dał wiary tłumaczeniom kata robotników dąbrowieckich

DĄBROWA. (wel) Rozprawa sądowa Jana Nowińskiego z Dąbrowy Górniczej, oskarżonego o współpracę z okupantem wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Dąbrowy. Pierwsza rozprawa — na wniosek obrońcy oskarżonego — została odroczona celem dopuszczenia dalszych świadków obrony. Nowińskiemu akt oskarżenia zarzucał prześladowanie robotników-Polaków na dąbrowieckiej kopalni „Paryż", obecnie przemianowanej na kopalnię „Gen. Zawadzki". Nowiński w czasie okupacji pełnił na kopalni funkcję ślusarza, jednak z uwagi na przysługi, jakie codziennie niemal wyświadczał Niemcom, mianowano go majstrem.

Był to niezwykły awans jeśli się weźmie się pod uwagę, że podobne odpowiedzialne stanowiska w przemyśle wojennym Niemcy obsadzali wyłącznie ludźmi zaufanymi, przeważnie Niemcami. Nowiński po nominacji zwiększył jeszcze nacisk na robotników, zmuszając ich do pracy nad siły i normę, przewidzianą niemieckimi przepisami pracy. Ludzi, których przyłapał na odpoczynku lub paleniu papierosów, bił po twarzy, a nawet karał grzywną.

Było prawem zwyczajowym tolerowanym nawet przez Niemców, że robotnicy w czasie pracy spożywali przyniesione na kopalnię śniadanie. Nowiński nie uznawał tego prawa i dlatego prześladował posilających się robotników. Gdy pewnego razu spotkał robotnika przy spożywaniu posiłku, odebrał mu zapłacony już bloczek z kuponami, upoważniającymi go do otrzymania z kuchni zakładowej obiadów w ciągu całego miesiąca. Była to wielka krzywda, jeżeli się zważy, że przydziały żywnościowe robotników były nędzne, a w każdym razie nie wystarczały na wyżywienie.

Świadkowie spośród robotników kopalnianych, który stawali w procesie Nowińskiego zeznali, że jemu zawdzięczać należy aresztowanie większej grupy robotników, oskarżonych o sabotaż i wywiezienie ich do obozu w Oświęcimiu. Z aresztowanych prawie nikt nie wrócił.

O perfidii oskarżonego i jego dzialalności prowokatorskiej świadczy najwymowniej fakt, opowiedziany przez świadków oskarżenia, że w czasie, gdy aresztowani robotnicy przebywali w obozie, Nowiński litując się rzekomo nad niedolą ich rodzin, zainicjował zbiórkę ofiar na rzecz tych ostatnich. Zbiórkę taką przeprowadzono na kopalni wśród robotników-Polaków, jednak w kilka dni później wszyscy organizatorzy zbiórki zostali aresztowani przez gestapo. Aresztowania przypisywano oskarżonemu.

Nowiński na rozprawie zaprzeczył zarzutom, stawianym mu przez świadków i twierdził, że został mianowany majstrem na podstawie znajomości swego zawodu Nie przyznał się również do prowokacji i „sypania" kolegów, co jednak nie uratowało go od kary.

Po przeprowadzeniu rozprawy i naradzie Sąd ogłosił wyrok, skazujący Nowińskiego na 15 lat więzienia i pozbawienie wszelkich praw publicznych i honorowych na przeciąg lat dziesięciu.

„Dorabiali się" na spółdzielczości

Kombinacje wyjdą im teraz „bokiem"

Katowice (jmm). Do szeregu opublikowanych już przez Delegaturę Komisji Specjalnej spraw, dotyczących nadużyć, popełnianych przez różnych kierowników sklepów spółdzielczych, magazynierów itp., dochodzą jeszcze dwie sprawy, ujawnione w kwietniu br. Jedna z nich dotyczy oddziału Śląskiej Spółdzielni Spożywców w Sosnowcu i sklepu SSS w Niwkowcu, druga zaś — Spółdzielni Spożywców Zw. Samopomocy Chłopskiej w Smardach, pow. Kluczbork.

Księgowy sosnowieckiego Oddziału Śl. Spółdz. Spoż., Karol Kuna, działając w porozumieniu z kierownikiem sklepu SSS nr 14 w Niwkowcu, Stanisławem Pilchem, „pożyczył" z kasy sklepu nr 14 w lutym i marcu br. dwukrotnie gotówkę na łączną kwotę 125 tys. zł. Aby ideacy mu na rękę towarzysz nie ponosił odpowiedzialności, Kuna umówił się z Pilchem, że na „pożyczoną" sumę przyśle mu z magazynu w Sosnowcu towary, nie księgując ich u siebie, przy czym Pilch również ich u siebie nie zaprzychoduje. W ten sposób niedobór kasy w razie kontroli miał mieć pokrycie w towarze, a Kuna mógł w dalszym ciągu nie zwracać gotówki.

Na trop tych kombinacji wpadł szczęśliwie magazynier oddziału SSS w Sosnowcu, Józef Olszówka, na którym, jak się następnie okazało, miało się wszystko skupić, gdyż Kuna i Pilch ukryli, względnie zniszczyli oryginał i dwie kopie asygnaty na wydany z magazynu towar na sumę 125 tys. zł., a następnie Kuna, już w czasie dochodzeń wykradł ostatnią tzw. grzbietową asygnatę i zniszczył ją. Obaj „spółdzielcy" oczekują już w areszcie na wymiar kary.

Przeprowadzając kwartalną kontrolę w Spółdzielni Zw. Sam. Chł. w Smardach, rada nadzorcza stwierdziła braki towarów w magazynie spółdzielni na sumę 285,313 zł, z których magazynier Zygmunt Plaszewski nie umiał się wytłumaczyć, oraz w sklepie nr 1 braki na sumę 136 tys. zł. Kierownik sklepu, Bolesław Walek, tłumaczył niejasno, że część towarów sprzedał klientom na kredyt, a reszcie nic nie może powiedzieć. Dochodzenie w tej sprawie trwa.

Za nielegalne posiadanie broni

posiedzą kilka lat za kratkami

Częstochowa (k). Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Częstochowie rozpatrywał kilka spraw o nielegalne posiadanie broni.

Jako pierwsza znalazła się na wokandzie sprawa 28-letniego Zygmunta Jasiona, z zawodu kominiarza, oraz 38-letniego Władysława Krzyżanowskiego, mistrza kominiarskiego z Lelowa. Jasion znalazł w 1944 r. w szopie rewolwer bębenkowy, który ojciec jego Jan, przechowywał od 1939 r. Rewolwer ten Jasion ukrył w zabudowaniach Krzyżanowskiego, u którego pracował jako pomocnik. Po pewnym czasie Krzyżanowski dowiedział się o tym i sam broń tę przechowywał do stycznia rb. Jasion i Krzyżanowski skazani zostali po 5 lat więzienia.

Z kolei rozpatrywano sprawę Stanisława Popczyka i Tadeusza Włóka ze wsi Irządzie (pow. Włoszczowa), którzy od stycznia 1945 r. do lutego 1948 przechowywali karabiny i amunicję. Ze względu na to, że oskarżeni broni tej nie używali do celów przestępczych, Sąd wymierzył im najniższe kary: po 5 lat więzienia.

Trzecią była sprawa Władysława Krauzego z Częstochowy (św. Jadwigi 83), Mieczysława Detko (7 Kamienic) i Antoniego Cichora (Sabinowska 79), którzy od czerwca 1947 r. do marca 1948 r. nielegalnie posiadali broń. Należy nadmienić, że Cichor, będąc ślusarzem niezwykle zdolnym, broń tę sam skonstruował. Sąd skazał Krauzego i Detko po pół roku, a Cichora na półtora roku więzienia.

5 i 3 lata więzienia za kradzież

Legnica. (o) Przed Sądem Okręgowym w Legnicy odpowiadał ostatnio b. milicjant Zbigniew Milewski za to, że wspólnie z ormowcem Stanisławem Bitnerem w czasie bezprawnej rewizji osobistej u niejakiego Władysława Dybały, ukradł mu z kieszeni 10 tys. zł.

Szczegóły sprawy przedstawiają się następująco:

Na jednej z ostatnich zabaw w Bolesławcu Władysław Dybała, podpiwszy sobie, zwrócił na siebie uwagę Milewskiego i Bitnera, którzy wyprowadzili go z sali, wciągnęli do ciemnego tunelu koło rynku i dokonali bezprawnej rewizji osobistej, zabierając 10.000 złotych.

Sąd rozpatrując sprawę w trybie doraźnym, skazał Milewskiego na 5 lat, a Bitnera na 3 lata

100-dniowy pociąg wycieczkowy

Jelenia Góra (js). Władze kolejowe okręgu wrocławskiego w ramach Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu zamierzają uruchomić 100-dniowy pociąg wycieczkowy, który by spełniał rolę pociągu wahadłowego między Wrocławiem i wszystkimi miejscowościami klimatycznymi Dolnego Śląska. Uczestnicy Wystawy Ziem Odzyskanych będą mogli nabyć specjalny bilet, upoważniający do przejazdu pociągiem wahadłowym w dowolnym kierunku w celach turystycznych lub wycieczkowych. Pomysł ten spotkał się ze strony społeczeństwa z prawdziwym uznaniem.

Czyn godny naśladowania

Nagrobki dla ekshumowanych żołnierzy radzieckich

Częstochowa (a). Jak wiadomo, w ostatnich miesiącach na terenie powiatu częstochowskiego dokonano ekshumacji zwłok kilkuset żołnierzy radzieckich, poległych w walkach z Niemcami w pamiętnym styczniu 1945 r. Śmiertelne szczątki poległych bohaterów pochowane zostały w specjalnej kwaterze żołnierzy radzieckich na cmentarzu na Kulach. — Koszty związane z ekshumacją pokryto z dobrowolnych ofiar społeczeństwa powiatu, które natychmiast pośpieszyło z pomocą, gdy władze podały do wiadomości, iż przystąpują do ekshumacji.

Powiatowy Komitet Obywatelski, na czele którego stoi starosta Z. Kapalski, postanowił na mogiłach ekshumowanych postawić nagrobki, celem zadokumentowania uczuć społeczeństwa polskiego dla bohaterów, którzy ponieśli śmierć w walce o wolność i wyzwolenie Polski. Na apel starosty Kapalskiego odpowiedziało natychmiast Zrzeszenie Prywatne Przemysłu Włókienniczego w Częstochowie. Prezes Zrzeszenia, p. Konstanty Chadziński, zgłosił się przed kilku dniami do starosty Kapalskiego i imieniu Zrzeszenia wręczył mu czek na 300.000 zł. Hojny ten dar, świadczący o obywatelskim zrozumieniu członków Zrzeszenia, ułatwi niezmiernie prace Powiatowego Komitetu. Piękny czyn Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Włókienniczego zasługuje na specjalne podkreślenie.

25. IV. mija termin zgłoszeń do Narodowego Biegu na przełaj

Nowa przędzalnia na Dolnym Śląsku

Żegań. Poważnym brakiem naszego przemysłu bawełnianego jest nieproporcjonalnie niski stan wrzecion w stosunku do posiadanych krosien. Mamy dużo tkalni, a mało przędzalni. Sytuacja taka istnieje w całej Polsce, a więc również na Dolnym Śląsku. Rejon południowo-zachodni województwa, obejmujący powiaty zgorzelicki, lubański, żegański, żarski i szprotawski nie ma ani jednej przędzalni, posiada natomiast wiele dużych tkalni. Za czasów niemieckich rejon ten był obsługiwany przez pobliskie przędzalnie łużyckie i saskie. Plan trzyletni przewiduje budowę całego szeregu przędzalni, które pokryją dotychczasowy brak i pozwolą uruchomić wszystkie krosna w tkalniach.

"Obecnie kończy się budowę wielkiej przędzalni w Iławie pod Żeganiem. Zakład ten ruszy jeszcze w tym roku, początkowo na 50.000 wrzecion. Dalsza rozbudowa umożliwi podwojenie tej ilości w roku przyszłym, oraz doprowadzenie do 150.000 wrzecion w roku 1950

Jednolita szkoła R.T.P.D.

powstaje w Dąbrowie Górniczej

Dąbrowa Górnicza (L). W Dąbrowie Górniczej ma powstać od nowego roku szkolnego (we wrześniu br.) pierwsza na terenie naszego województwa i w ogóle całego kraju jednolita szkoła R. T. P. D. W głównych założeniach tej szkoły leży myśl, że w metodach pracy pedagogicznej należy przezwyciężyć werbalizm i słowo nauczyciela uzupełnić, a w pewnych wypadkach całkowicie zastąpić twórczą pracą ucznia. Cel ten da się osiągnąć wówczas, gdy uczeń od najmłodszych lat nauczy się samodzielnie myśleć i wyciągać logiczne wnioski ze zjawisk, samodzielnie obserwowanych. Nauczyciel ma kierować pracą.

Oczywiście do tego celu potrzebne są dobrze wyposażone pracownie szkolne — gabinet przyrodniczy, fizyczno-chemiczny, geograficzny, pracownia rysunkowa i robót ręcznych, bo w szkole tego typu kładzie się także duży nacisk na wyrobienie umiejętności praktycznych w pracach fizycznych, rzemieślniczych. Nie mniejszy nacisk będzie położony na wychowanie fizyczne i port.

Ostatnio odbyło się w Dąbrowie Górniczej zebranie przedstawicieli zainteresowanych grup społecznych, zwołane w sprawie założenia takiej szkoły. Zebranie zwołał zarząd miejscowego RTPD na sali miejskiej straży pożarnej. Do licznie zebranych przemówił prezydent miasta, jako przewodniczący miejskiego komitetu FOS, poczem przedstawicielka Głównego Zarządu RTPD w Warszawie, mgr Jezierska, w dłuższym referacie nakreśliła zadania jednolitej szkoły RTPD owskiej, do której przyjdzie dziecko, nie umiejące czytać i pisać, a z której wyjdzie po latach dojrzały do wyższych studiów młody człowiek.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, zabrał głos inspektor szkolny z Będzina, mgr Bartosz, zapewniając dla tej inicjatywy całkowite poparcie. Następnie wypowiedziało się wiele osób ze świata nauczycielskiego, politycznego i społecznego.

Postanowiono, że jednolitą szkołę RTPD mieścić się będzie w nowowybudowanym gmachu szkolnym przy ulicy Mireckiego. Miejski komitet FOS otrzymał na wykończenie tego budynku dalsze kredyty w kwocie 6 milionów zł, a przedstawicielka głównego zarządu RTPD zapewniła, że organizacja ta przeznaczy również poważne sumy na zrealizowanie pierwszej, eksperymentalnej szkoły RTPD, jaka powstanie w Dąbrowie.

Na zakończenie zebrania dokonano wyboru komitetu organizacyjnego nowej szkoły.

Święto Ludowe

na Dolnym Śląsku

WROCŁAW. (st) W zarządzie wojewódzkim Stronnictwa Ludowego we Wrocławiu czynione są przygotowania do obchodu Święta Ludowego. Na ostatnim zebraniu powołano komitet obchodu z Franciszkiem Grochalskim, przew. WRN na czele. W skład komitetu wchodzą działacze St. Zw. Samopomocy Chłopskiej, „Wici", przedstawiciele wojska, partii politycznych, organizacji i zrzeszeń gospodarczych oraz instytucji państw., samorządowych i społecznych.

Komitet wyłonił 3 komisje, organizacyjną pod kierownictwem ppłk. Bartosza, propagandową z sekretarzem Surowcem i finansowo-budetową z wiceprezesem studnickim na czele.

W uroczystościach przewiduje się udział 30 tysięcy uczestników z Wrocławia oraz z następujących powiatów Dolnego Śląska: Brzeg, Dzierżoniów, Legnica, Namysłów, Oława, Oleśnica, Strzelin, Środa Śląska, Świdnica i Trzebnica. Równocześnie we wszystkich powiatach powstały analogiczne komitety lokalne dla uczczenia Święta Ludowego.

Odbudowa zakładów przemysłu rolnego

Wrocław. (PAP). W roku ubiegłym Wrocławska Dyrekcja P. N. Z. odbudowała we własnym zakresie szereg zakładów przemysłu rolnego.

W wyniku dotychczasowych prac kosztem 12 milionów złotych odbudowano 9 gorzelni w powiecie Syców, Oleśnica, Namysłów, Wołów i Góra Śląska. Ponadto kosztem 2,5 miliona złotych odbudowano wikliniarnię w Brzegu, odremontowano krochmalnię w Ligocie (pow. Góra Śląska), oraz rozbudowano i unowocześniono młyn w Borku (pow. Strzelin).

W planie prac na rok bieżący przewidziana jest odbudowa dalszych 5 gorzelni, jednej miedlarni lnu i konopi w Jastrzębiu (pow. namysłowski) oraz 3 młynów w pow. namysłowskim, wołowskim i trzebnickim.

Uczczenie pamięci bohaterów

getta warszawskiego

Wrocław. (st) Akademię, zorganizowaną przez Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację ku czci bohaterów powstania w getcie warszawskim, zgromadziła w sali Teatru Państw. liczne rzesze społeczeństwa wrocławskiego, przedstawicieli władz, organizacji politycznych, społecznych, wojska i związków zawodowych.

Przy stole prezydialnym, na pięknie udekorowanej scenie ustawiły się liczne poczty sztandarowe.

Przewodniczący dolnośl. WKN, Franciszek Grochalski w przemówieniu swym nakreślił bohaterskie zmagania powstańców z okrutnym okupantem w obronie honoru narodu żydowskiego. Powstanie w getcie było jednym ze wspólnych odcinków walk przeciwko Niemcom polskiego ruchu podziemnego i narodu żydowskiego, który w okresie ubiegłej wojny przeszedł niespotykaną w historii gehennę.

Przedstawiciel Komitetu Żydowskiego, inż. Lewi przedstawił historię i przebieg powstania, podkreślając niespotykane w historii bohaterstwo bojowników getta. Testament tych bojowników nakłada dziś na naród żydowski w Polsce, a w szczególności na Z. O. obowiązek wzmożenia trudu i wysiłków nad umocnieniem potęgi Rzeczypospolitej.

— Dla nas — mówił inż. Lewi — granica na Odrze i Nysie jest granicą życia, jesteśmy gotowi walczyć o nią tak, jak walczono przed 5 laty w getcie warszawskim.

Po odegraniu hymnu państwowego i uczczeniu pamięci poległych powstańców, odbyła się część artystyczna akademii, na którą złożyły się występy baletu żydowskiego, artystów Teatru Państw. i zespołu Filharmonii Wrocławskiej.

Dzieci czeskie w Koźlu

Koźle. — W ramach zbliżenia polsko - czechosłowackiego przybyła wczoraj do Koźla grupa dzieci czeskich z Krnowa. Składa się ona ze stu dzieci w wieku od lat 10, oraz z chóru dziecięcego (130 osób). Chór ten dochodzi do finałów na konkursie w Czechosłowacji. Wraz z dziećmi przybyła orkiestra. Dzieci czeskie wracają do kraju ojczystego w poniedziałek 26 bm. W Koźlu podjęto je z serdeczną gościnnością.

Szkodnik na rzepaku

ZIĘBICE. (ZAP) Na terenie powiatu ząbkowickiego, w rejonie Ziębic pojawiła się na plantacjach rzepaku ozimego muszka rzepakowa. Jest to dość groźny szkodnik, który najskuteczniej zwalczany jest przez deszcz. Na szczęście ilość plantacji, na których pokazał się groźny szkodnik, jest niewielka. Odpowiednie czynniki przystąpiły do zwalczania muszki rzepakowej.

Komunikat urzędowy

Katowice. — Wydział Aprowizacji Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego wzywa wszystkich odbiorców mąki reglamentowanej i wolnorynkowej, posiadających karty zeceń zarówno Funduszu Aprowizacyjnego, jak i Okręgowego Oddziału Zbożowo - Młynarskiego „Społem", do jej natychmiastowego odbioru z młynów i magazynów. W dniu 30. IV. 1948 r. zostaną zaplombowane młyny i magazyny z powodu inwentaryzacji w związku z przejęciem tych instytucji przez Polskie Zakłady Zbożowe. Firmy prywatne, które nie odbiorą swojej mąki do dnia 27. IV. 48 r., tracą prawo realizacji zleceń na korzyść przemysłu węglowego lub hutniczego.

Przodownicy pracy jadą na Targi Poznańskie

Bytom (jl). Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego zorganizowało dla swych przodowników pracy cztery wycieczki na Międzynarodowe Targi w Poznaniu. Uczestnicy otrzymają podróż, wyżywienie itd. bezpłatnie. Ogółem skorzysta z wycieczek 65 przodowników pracy, którzy jadą do Poznania w mundurach górniczych. Pierwsza wycieczka wyjechała już z Bytomia w nocy na 24 bm.

Propagujmy walkę z analfabetyzmem!

Wrocław (st). Izba Przem. Handlowa zwraca się do wszystkich przemysłowców i kupców z apelem o wzięcie udziału w akcji propagandowej walki z analfabetyzmem w ramach święta oświaty, które odbędzie się w dniach od 2 do 4 maja br. W szczególności Izba Przem.-Handlowa prosi o udekorowanie okien wystawowych, wywieszenie w zakładach pracy okolicznościowych afiszy, oraz wzięcie udziału w licznej zbiórce na cele oświaty. Materiał propagandowy otrzymać od miejscowych komitetów w lokalach inspektoratów szkolnych.

Najpiękniejsza miejscowość Dolnego Śląska

czeka na wczasowiczów

Szklarska Poręba. — Szklarska Poręba, najpiękniejsza miejscowość na Dolnym Śląsku, zasługuje w pełni na to miano. W dolinie już zieleni się pączki drzew, kwitną kwiaty o subtelnych barwach, szumią wzburzone wodospady i rwąca rzeka Kamienna, podczas gdy w górze, na szczytach „Śnieżnych Kotłów", Szrenicy i „Pod Łabskim Szczytem" bieli się wśród słońca śnieg, ciesząc zapalonych sportowców i narciarzy, którzy nie chcą się jeszcze pogodzić z odejściem zimy.

Miejscowy Klub Narciarski, przy współudziale Zarządu Państwowego Uzdrowiska, zorganizował kilka wiosennych imprez narciarskich z udziałem zawodników czeskich, cieszących się wielkim powodzeniem. Obecnie zaś Zarząd Uzdrowiska przygotowuje się całą parą do sezonu letniego. Uprzątnięto już park, w którym mieści się kawiarnia „Esplanada" z leżalnią na werandzie, stanowiącą idealne miejsce wypoczynku dla wczasowiczów, z pięknym widokiem na całe Karkonosze. Przygotowuje się pośpiesznie korty tenisowe, baseny pływackie i plażą i czytelnią. Zapewniono już tym wiele ciekawych imprez letnich, jak zawody motocyklowe, raid samochodowy, turnieje tenisowe, szermiercze oraz inne. Wszystkie wczasowicze w okolice Szklarskiej Poręby, w trosce o wygodę i rozrywkę wczasowiczów, winno zapewnić wczasowiczom w Szklarskiej Porębie zasłużone wakacje.

Hutnicy na Opolszczyźnie

systematycznie podnoszą produkcję

KATOWICE. (PAP). Polskie hutnictwo żelazne na Śląsku Opolskim, obejmujące sześć zakładów wytwórczych, a mianowicie huty: „Łabędy", Gliwice", „Zabrze", „Andrzej", „Bobrek' i „Mała Panew" zwiększają systematycznie swoją produkcję, odgrywając rosnącą rolę w gospodarce ogólnokrajowej.

W miarę postępującej rozbudowy, usprawnień w poszczególnych hutach oraz rozwoju współzawodnictwa pracy, huty te osiągają coraz lepsze i coraz wyższe wyniki produkcji. Tak np. huta „Gliwice", produkująca zestawy kołowe dla wytwórni wagonów i taboru kolejowego, uzyskała w pierwszym kwartale rb. produkcję o 30 proc. wyższą aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego. Przy niezmienionym pod względem ilościowym stanie załogi jest to dowodem rosnącej wydajności pracy. Dzięki współzawodnictwu pracy uzyskano w wykonaniu planu produkcyjnego w pierwszym kwartale rb. 15 proc. nadwyżki.

Jeden z największych zakładów przetwórczych huta „Zabrze", w której najważniejsze działy produkcji stanowią warsztat konstrukcyjny, odlewnia ogólna i odlewnia walców, wykonała plan za pierwszy kwartał rb. w dziale konstrukcji w 120 proc., w dziale odlewni w 130 proc. oraz w produkcji warsztatów mechanicznych w ca 120 proc. Współzawodnictwo pracy objęło tu szerokie koła pracowników.

Huta „Łabędy", której konstrukcje pozwoliły na odbudowanie szeregu zniszczonych wielkich mostów i uruchomienie linii komunikacyjnych w różnych dzielnicach kraju, wykonała 110 proc. konstrukcji planowanych na ten okres. Z początkiem kwietnia rb. uruchomiono tutaj nową walcownię uniwersalną, pierwszą na Ziemiach Odzyskanych. Pozwoli to na rozszerzenie produkcji w dużej części przeznaczonej na cele inwestycyjne przemysłu hutniczego i chemicznego w ramach planu trzyletniego. Huta „Łabędy", w ubiegłym miesiącu uzyskała rekordową wysokość produkcji stali płynnej wykonała 120 proc. planu produkcyjnego.

O ofiarnej pracy hutników Opolszczyzny świadczą tacy pracownicy jak np. Wacław Tokarski, który w hucie „Łabędy" osiągnął w marcu rb. 477 proc. normy i Leon Kula, który wykonał 400 proc. normy.

Znaczne przekroczenie planu produkcji uzyskał największy na Śląsku Opolskim zakład surowcowy — huta „Bobrek". Wydział koksowni tej huty osiągnął w marcu rb. — 117,2 proc planu, produkcja surówki wyniosła — 119,7 proc. planu, a produkcja stalowni — 108 proc.

W akcji usprawnienia i podniesienia produkcji uzyskano tutaj poważne rezultaty dzięki zastosowaniu kilkunastu wynalazków i projektów zgłoszonych przez pracowników oraz dzięki współzawodnictwu pracy na dziale wielkich pieców i stalowni. Hutą „Andrzej" wykonuje zamówienia dla resortu komunikacji. M. in. do 10 kwietnia rb. wyprodukowano tutaj 1000 sztuk rozjazdów kolejowych, wyremontowano setki wagonów kolejowych, a ostatnio rozpoczęto produkcję sprzętu dla przemysłu węglowego. Na dzień 1 kwietnia rb. współzawodnictwo pracy objęło w tej hucie ponad 80 proc załogi, złożonej z Opolań oraz repatriantów i osadników.

Pomimo, iż proces odbudowy zakładów hutniczych na Śląsku Opolskim ze zniszczeń wojennych nie został jeszcze całkowicie zakończony w roku ubiegłym, huty te dostarczyły 65,8 proc ogólnego tonażu konstrukcji stalowych, 47 proc. odlewów żeliwnych, 37,3 proc. produkcji koksu, 26,9 proc. wytwórczości odlewów stalowych oraz 18.4 proc. surówki i 16 proc. stali surowej.

Cyfry te wskazują na wybitnie przetwórczy charakter hutnictwa żelaznego na Śląsku Opolskim, dzięki czemu zajmuje ono poważną pozycję w życiu gospodarczym.

Słuchamy radia

Wtorek, 27 kwietnia

5.57 Sygnał i zapowiedź stacji. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Wiadomości. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program. 7.00 Sygnał i dziennik. 7.15 Zegarynka muzyczna 8.00 Informacje. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Odcinek powieści. 8.50 „Audycja dla wsi". 9.00 Program. 9.05 Muzyka. 9.20 Lekcja języka czeskiego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.25 Koncert. 12.50 „Zrzeszenie branżowe na wsi". 13.00 Koncert. 13.20 Koncert reklamowy. 13.40 Koncert życzeń. 14.00 Muzyka. 14.30 Audycja dla dzieci. 14.50 Komunikaty. 15.00 Informacje. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Lekcja języka czeskiego. 15.40 Muzyka. 15.45 Audycja literacka. 16.00 Dziennik. 16.30 Kącik szachistów. 16.35 Gawęda rybacka. 16.45 Skrzynka techniczna. 16.55 „O tym. jak się spowiada Hałada". 17.35 Muzyka. 17.45 „Galileusz". 18.00 Mozaika muzyczna. 18.45 Odcinek powieści. 19.00 Muzyka. 19.15 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Eugenii Umińskiej. 21.15 „Wiosna Ludów w poezji polskiej". 21.25 Ulubione melodie. 21.55 „Matka". 22.10 Koncert. 22.45 Program. 22.50 Muzyka. 23.00 Dziennik. 23.15 Program. 23.30 Hymn i koniec audycji.

Teatr kukiełek „Banialuka"

powstał w Bielsku z inicjatywy RTPD

Teatry kukiełek dla dzieci są nietylko instytucją pożyteczną, ale w pierwszym rzędzie instytucją nad wyraz miłą. Nic więc dziwnego, że Bielsko, które do niedawna jeszcze takiego teatru kukiełkowego nie posiadało, zdobyło go dzięki inicjatywie miejscowego oddziału RTPD oraz przychylnemu ustosunkowaniu się do całej imprezy władz miejskich.

Z końcem grudnia ub. roku powstał zatem w Bielsku przy ulicy 1. Maja 7, Teatr kukiełek o dowcipnej nazwie „Banialuka" i na początek wystawił bajkę Z. Lubertowicza „O Marysi sierocie i złotookiej sroczce", którą na przestrzeni szeregu tygodni oglądało i podziwiało przeszło 3000 dzieci. Obecnie, to znaczy ubiegłą sobotę nastąpiła druga premiera teatrzyku, który tym razem wystawił, oglądaną pierwszy raz zresztą na „deskach scenicznych", bajkę *Ryszarda Brudzeńskiego pt. „O niegrzecznym chłopcu i o mrówczym kopcu"*.

Jest to niefrasobliwe, ale ciekawe i pomysłowe widowisko kukiełkowe, dotyczące historii pewnego chłopczyka, który chciał, by bez pracy były kołacze, ale co mu w 3 odsłonach wyperswadowały kolejno żaby i jaszczurki, poziomki i maliny, węże i motyle, jeże i sowy, no i oczywiście pracowite mrówki, nie mówiąc już o innych sympatycznych zwierzakach i stworzeniach.

Naprawdę piękne lalki i sugestywe dekoracje stworzyli tutaj pp. *J. Zitzman i Z. Zwolski, a p. M. Ptaszkowski* dorobił ciekawą ilustrację muzyczną. Uzupełniały wdzięcznie całość efekty świetlne p. *W. Ślaczałka*.

Mali recytatorzy i recytatorki ze sceny dzielnie wywiązywali się ze swego zadania co zwłaszcza dotyczyło roli „Diablika".

Po przedstawieniu liczna publiczność, złożona w olbrzymiej większości z obywatelek i obywateli od lat 2 do 10, zgotowała autorowi bajki p. Brudzeńskiemu, serdeczną owację. Z powodzenia, jakim się cieszyła prapremiera historyjki „O niegrzecznym chłopcu i mrówczym kopcu" wnioskować należy, że powodzenie to wśród dzieci Bielska będzie długotrwałe.

B. S.

Godło „Mozaika" zdobywa I miejsce

na przedolimpijskim konkursie malarskim

WARSZAWA. (SAP) Jury przedolimpijskiego Konkursu na dzieła malarskie, graficzne i sztuki stosowanej zakończyło swoje prace, ogłaszając następujące wyniki: w konkurencji malarskiej I nagrodę w kwocie 175.000 zł przyznano pracy pod godłem „Mozaika". Autorem okazał się Jacek Żuławski, który wykonał, przy współpracy Hanny Żuławskiej, Janusza Bielskiego i Romana Madejskiego, mozaikę, przedstawiającą sceny z footbalu. Praca ta uzyskała poza tym specjalną nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki w kwocie 200.000 zł, jako najlepiej wykonana w technice ściennej.

Jacek Żuławski jest uczniem Kowarskiego i wychowankiem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Obecnie przebywa w Sopocie, gdzie wykłada jako profesor Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych.

Następnych dwu pierwszych nagród Sąd Konkursowy nie przyznał, natomiast rozdzielił łączną ich sumę 350.000 zł na wyróżnienie, które otrzymali: po 50.000 zł — Łada Studnicka, za obraz, przedstawiający człowieka, jadącego kajakiem — oraz Alfred Lenica — za obraz, przedstawiający grę w piłkę na tle ruin.

Wyróżnienia po 25.000 zł otrzymali: J. Studnicki, M. Wątorski, M. Weyman, Rodziewicz-Winnicki, Cz. Rzepiński i Wilczyńska, F. Kowarski, J. Wodyński, T. Kantor i Z. Radnicki.

W konkurencji graficznej trzy pierwsze równorzędne nagrody po 80.000 zł otrzymali: Jerzy Jarnuszkiewicz z Warszawy — za drzeworyt, przedstawiający bokserów, Andrzej Jurkiewicz z Krakowa — za miedzioryt, przedstawiający skok o tyczce i Adam Marczyński z Krakowa — za cykl 12 rysunków sportowych.

W konkurencji sztuki stosowanej dwie pierwsze nagrody po 80.000 zł otrzymali: Henryk Tomaszewski z Łodzi — za plakat, nadesłany pod godłem „Piłka" oraz Helena Bukowska-Szlekis z Warszawy — za tkaninę, nadesłaną pod godłem „Bieg".

Trzeciej nagrody jury nie przyznało, rozdzielając ją na wyróżnienia po 20.000 zł, które otrzymali: A. Śledziowska z Warszawy, K. Wojtanowicz z Krakowa, Kopycińska-Witkowska, studentka Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych z Krakowa, Eryk Lipiński z Warszawy oraz praca, nadesłana pod godłem „XIV" — autora nieznanego nazwiska.

Budowa portu centralnego w Szczecinie

Szczecin. W Szczecinie rozpoczęła się realizacja poszczególnych fragmentów programu rozbudowy portu centralnego. Dyrekcja Techniczna Szczecińskiego Urzędu Morskiego zawarła umowę z Państwowym Przedsiębiorstwem Robót Inżynieryjno-Morskich w Gdańsku na budowę nabrzeża zachodniego w nowym basenie węglowym portu szczecińskiego oraz drugą umowę ze Społecznym Przedsiębiorstwem Budowlanym w Szczecinie na budowę nabrzeża wschodniego w tymże basenie. Łączne koszty zleconych robót wyniosą ponad 260 milionów zł. Termin wykonania 1 marca 1949 roku.

Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na remont maszyny do wyrobu tektury brązowej wraz z przynależnymi działami w Fabryce tektury w Pieńsku, pow. Zgorzelec.

Ślepy kosztorys oraz bliższe informacje otrzymać można w Jeleniogórskich Zakładach Papierniczych Jelenia Góra, Kilińskiego 29/30, pok. 224.

Oferty w zalakowanych bezfirmowych kopertach należy składać w Jeleniogórskich Zakładach Papierniczych do dnia 10. 5. 48 r. godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 14, w obecności oferentów.

Dyrekcja Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, ewentualny rozdział robót między dwóch, lub więcej oferentów oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności za skutki wynikłe dla oferentów.

Do oferty dołączyć kwit wpłaconego wadium w wysokości 2 procent oferowanej sumy. (1743)

DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW W KATOWICACH, ul. Słowackiego Nr 11

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie robót: **remont dachów w budynkach Obwodowego Urzędu Pocztowego i Rejonowego Urzędu Telefoniczno - Telegraficznego w Gliwicach przy ul. Dolnych Wałów 8.**

Przetarg rozpocznie się w dniu 12 maja 1948 r. o godz. 11 w lokalu Oddziału Budowlanego Dyrekcji w Katowicach przy ul. Słowackiego Nr 11. Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.

Szczegółowe warunki, określające zakres i jakość robót, formę i sposób składania ofert, wysokość, formę i sposób złożenia wadium oraz kaucji itp. zawarte są w „wezwaniu do składania ofert", które otrzymać można bezpłatnie w biurze kancelarii Dyrekcji przy ul. Słowackieko 11, codziennie w godzinach od 9 do 11 z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. We wskazanym wyżej biurze i oznaczonych godzinach zainteresowani mogą otrzymać za zwrotem kosztów podkładki kosztorysowe i formularze oferty.

Bliższych informacji udzieli Oddział Budowlany Dyrekcji (pokój nr 35) w godzinach urzędowych.

Oferty należy składać w kopertach nieprzejrzystych, zalakowanych bez uwidocznienia firmy, na kopercie zewnętrznej z napisem „Oferta na wykonanie robót dacharskich w budynkach Obw. Urz. i Rej. U. T. T. w Gliwicach". Koperta wewnętrzna winna zawierać nazwę firmy, lub nazwisko oferenta.

Oferty można składać na wszystkie, lub też poszczególne roboty, wymienione w niniejszym ogłoszeniu.

Oferty bez dołączonego kwitu, stwierdzającego złożenie wymaganego wadium w wysokości 1 % oferowanej sumy, lub dowodu zwolnienia od składania wadium, nie będą rozpatrywane.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę podziału robót między kilku oferentów, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Za Dyrektora Okręgu:
I. Dzierzgowski
1733 Naczelnik Wydz. Administracyjnego

Wolne posady

FABRYKA Papieru w Młynowie koło Kłodzka przyjmie natychmiast kilku elektromonterów na warunkach według umowy zbiorowej. Zgłoszenia kierować do wydziału personalnego Fabryki 2417d

RETUSZERZY zdolni, portreciści na stałą pracę poszukiwani. „Studio" Poznań, Siemiradzkiego 3a. 2580d

WYTWORNIA Chemiczna poszuk. od zaraz wprowadzonych przedstawicieli na poszczególne wojew. Polski Na pastę do podłóg i obuwia farbek do bielizny. Of. Czytelnik Katowice pod „4123". 4955g

POMOC domowa na stałe potrzebna. Wiadomość Katowice, ul. Daszyńskiego 3. Światłosiła, sklep. 4930g

PRZEDSTAWICIELI rejonowych na chemiczne środki owadobójcze w ogrodnictwie, gospodarstwach rolnych i leśnych. poszukujemy. Tow. Apteczne i Chemiczne, Poznań, Półwiejska 39. 2602d

STARSZA spokojna, zdrowa wychowawczyni dla dziewczynki 7-mio i 4-letniej, oraz pomocnica domowa zaraz potrzebne. Gliwice, Górnych Wałów 44 II p. — Lekarz. 2595d

KSIĘGOWY bilansista potrzebny. Oferty z życiorysem, świadectwami, referencjami Czytelnik. Katowice, 3 Maja 12 pod „przebitkowa - przemysłowa". 2593d

PANIENKA inteligentna, potrzebna do dwóch chłopców lat 2 i 5. Referencje wymagane koniecznie. Zgłoszenia Bytom. Oświęcimska 6, m. 8, telef. 47-36. 4992g

KUCHARKA restauracyjna potrzebna od zaraz w Katowicach z mieszkaniem. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „4154". 4995g

Posad poszukują

PRZYJMĘ prowadzenie ksiąg w godzinach popołudniowych w Sosnowcu lub okolicy. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice — „Księgowy". 4988g

INTELIGENTNA pani, bardzo dobra gospodyni, uczciwa, niezależna, znajomość handlu szuka posady. Łask. oferty do Dziennika Zachodn. Katowice pod „4156". 4994g

Kupno

MIKROSKOPY — Epidiaskopy — Projekty 16 m/m — Sztopery — Wagi analityczne — Powiększalniki — Fotoaparaty — Cyrkle kupuje, sprzedaje: Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. 2183d

KUPIMY książki techniczne „Chemisch - Technische Untersuchungsmetoden" wrąz z trzema tomami uzupełniającymi. Zgłosz. kierować: Centralne Laboratorium Doświadczalne Z. F. C. Sosnowiec, 1 Maja 25. 2525d

SZCZOTKI mosiężne, lub żelazne z drutu falistego 0,10 mm kupię. Galwanotechnika. Kraków - Straszewskiego 2. 2462d

KUPIĘ maszynę szewską randówkę. Oferty pisemne Dziennik Zachodni Gliwice nr „366". 4964g

WANILINĘ STALE KUPUJE, — Strójwąs, Kraków Kapucyńska 3. 3099g

RADIOAPARATY, głośniki lampy kupuje Kukulski, Katowice. 3 Maja 20. 2360d

MASZYNY do szycia główki kupuje Kukulski. Katowice. 3 Maja 20 2359d

KUPIĘ taśmę stalową „Cyklop" szerokości 16 mm wraz z spinaczami. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Cyklop". 2496d

KUPIĘ dużą ciężarówkę — ropniaka, stan bardzo dobry, z papierami, ogumienie pierwszorzędne, z przyczepką lub bez, ewentualnie ciągnik dużej mocy z dwoma przyczepami, stan jak wyżej. Oferty: „Wspólnota" Kraków, plac Wszystkich Świętych 8 pod „Transport". 2571d

POSZUKUJĘ bednarki rozmiary: 35 x 07, 30 x 06. Częstochowa, 7 Kamienic 23 m. 25. 2605d

KUPIĘ nowoczesną szafę, stół i tapczan. Katowice — tel. 320-03. 4987g

KLEJ skórny barwniki, aluminiowe parafiny, stal narzędziowa, taśmowa potrzebne: Biuro Handlowe Zarębska. Katowice, Kościuszki 68, tel. 354-53. 2592d

Sprzedaże

OBUWIE wszelkiego rodzaju — męskie, damskie, dziecinne dla członków Związku Zawodowego 10 proc. rabatu poleca — Czernachowski — Katowice, Warszawska 36. 2407d

SZKŁO wodne, siarkę w laskach, siarczan miedzi, salmiak w kawałkach poleca M. Reiner, Prezydenta Bieruta 41, tel. 615-48. 4008g

MŁYŃSKIE maszyny wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek Kraków, Mazowiecka 35. 2276d

SÓL niklową kompletną sprzedam 700.— zł kilogram próbkę żądaną wysyłam bezpłatnie. Kraków, Galwanotechnika, Starszewskiego 2. tel. 565-03. 2463d

MOTORY elektryczne różnej wielkości wymagające małych napraw sprzedaje na wagę z dokumentami wywozowymi Biuro Techniczne Wrocław, Św. Wincentego 25 2505d

3 **SUSZARNIE** specjalnie do suszenia jarzyn i ciasta Fabrykatu Szwajcarskiego Buhlera sprzedaje z dokumentami wywozowymi Biuro Techniczne Wrocław, Św. Wincentego 25. 2504d

SAMOCHÓD OSOBOWY 4-ro CYLINDROWY DKW, stan dobry, sprzedam. Wiadomość: Bytom tel. 42-75. 4892g

SPRZEDAM tanio większą ilość generatorów oraz tulei cylindrowych do traktorów „Deutz". Wiadomość H. Stępień. Sosnowiec Orla 14. 4851g

BERETY szkolne, sportowe we wszystkich kolorach — sprzedaje Fabryka Kapeluszy Fisz - Rubingen, Katowice, Stawowa 9, tel. 313-48 4922g

SACHARYNĘ pastylkową, sproszkowaną krystaliczną, dostarcza Spółdzielniom oraz kupcom Skład Komisowy Edward Kossowski. Bielsko. Solna 10. Agenci poszukiwani. 2576d

OPEL-SUPER KABRIOLET górno-zaworowy, stan idealny, okazyjnie sprzedam. Telefon Bytom 21-22. 4978g

REPREZENTACYJNY Horch. Limuzyna rocznik 1938, 8 cylindrowy 120 KM 7 osobowy, komplety części zapasowych, stan pierwszorzędny. Informacje: Roman Wlazło, Poznań, Skarbka 33 2598d

AUTOMATY do podnoszenia tapczanów, **ZAMKI** baskwilowe do szaf poleca wytwórnia „Ferrum", Kraków, Stradom 13. 2599d

2 **POMPY PODWODNE** Garvens, wydajność 200 litrów na minutę, podnoszenie 100 m sprzeda Biuro Techniczne Inż. Jan Rolle, Kraków, Floriańska 20. tel. 571-48. 2600d

SAMOCHODY ciężarowe: 8 tonowy, oraz 5 tonowy, idealny stan sprzedamy Warszawa, Grójecka 3. Lisiecki 2601d

PLAC do sprzedania. Wiadomość: Częstochowa, ul. Dębowa 15 k. przystanku Błeszno. 2603d

UWAGA hurtownie. Wytwórnia Trykotaży A. Szwedziński, Częstochowa, Prosta 18 zaopatrzy Was w wszelkie trykotaże. 2604d

STREPTOMYCYNĘ sprzedam 9 gr. Zgłoszenia pod S. E. do Księgarni „Czytelnik" w Zabrzu. 4985g

NOWOOTWARTA WYTWÓRNIA BIELIZNY — Łódź, Wólczańska Nr 35. poleca bieliznę damską męską i dziecinną. Wybór duży. 2597g

OKAZJA! Kompletny bufet restaur. gablotka, regał, lodówka do sprzedania. Bielsko, Pl. Smolki 7/2 tel. 28-59. 2596d

SPRZEDAM PIANINO marki Blüthner - Leipzig w dobrym stanie. Układ krzyżowy. Wiadomość: Częstochowa Dziennik Zachodni 2594d

Mieszkania

MIESZKANIE 4-pokojowe komfortowe w centrum Katowic zamienię na 3 pokoje możliwie w południowej części miasta. Wiadomość: telefon 308-98. 4931g

ODSTĄPIĘ pokój przydział używalność kuchni, łazienki, centrum Katowic na mieszkanie 1 — 2 pokoje kuchnię Katowice lub okolica. Oferty: Czytelnik Katowice „4147". 4989g

Lokale handlowe

ODDAM zaprowadzoną Wytwórnię Wód Gazowych i Rozlewnię Piwa blisko Katowic. Wiadomość: telefon nr 232-30 w godz. od 7—15. 4996g

Nauka i sztuka

ANGIELSKIEGO, rosyjskiego, najszybciej wyuczam „Dyplomowany". Tel. 347-94 4990g

Lekarskie

DR MED. Julia Switalska — choroby weneryczne, skórne (wyłącznie dla kobiet) i kosmetyka lekarska. Warszawa. Żórawia 32. Dr med. Julia Świtalska nie ma nic wspólnego z ob. Gizella Świtalską. 2123d

Uzdrowisko

WISŁA willa Litwinka do wynajęcia, 3 pokoje z używalnością kuchni na okres letni. 4981g

Zguby i kradzieże

ZGUBIONO dowód osobisty i kartę rejestracyjną RKU Oleśnica na nazwisko Grzegorczyk Franciszek, zam. wieś Ślizów 28. 2584d

DNIA 21. 4. w Będzinie zginął pies, wodołaz, duży, czarny z siwą plamą na piersiach. Zawiadomić za nagrodą: Komisariat M. O. Będzin. 4946g

ZGINĄŁ roczny wilczur, odprowadzić za wynagrodzeniem Gliwice, Jagiellońska nr 2 4960g

ZGUBIONO zgłoszenie motocykla D. K. W. nr silnika 295809/60 wystawiony przez Główny Inspektorat Akcji Likwidacyjnej we Wrocławiu na nazwisko Mielicki Jan. 4983g

SKRADZIONO dowód tożsamości nr. 252777, bilet kolejowy okresowy nr 006152. Orszulka Teresa, Szopienice, 3 Maja 13 4984g

ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację Zw. Zawodowego, legitymację pracy, legitymację spółdzielczą członkowską, portfel z gotówką i inne dokumenty. Pietraszek Paweł, Gerard, Bogucice Mieroszewskiego 6, zwrot za wynagrodzeniem. 4993g

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, wydaną w Warszawie na nazwisko Jakubiak Irena, Kłodzko, Połabska 30 2564d

Różne

UWAGA! motocykliści — warsztaty motocyklowe: nawijamy maszynowo cewki zapłonowe — wykonanie gwarantowane. „Elektrotechnos" Katowice Mikołowska 9. 2384d

UWAGA TKACZKI! Folusz i apretura Zabrze, Wolności 295, m. 5. 2586d

Czytelnicy piszą...

„Złoty lok" a siwy włos

Zamieszczony przez nas ubiegłej niedzieli na łamach „Dziennika Zahodniego" felieton kulturalny Wilhelma Szewczyka pt. „Złoty lok w kałamarzu czyli o chamstwie", wywołał żywe echo wśród szerokiego grona Czytelników. Redakcja otrzymała kilka listów, z których najbardziej charakterystyczny drukujemy poniżej.

Szanowny Panie Redaktorze!

Artykuł *„Złoty lok w kałamarzu czyli o chamstwie"* z końcową zachętą, że gdyby Pan więcej takich listów otrzymywał od swoich czytelników, to można by zbudować teorię o chamstwie i łatwiej znaleźć środki zaradcze, ośmiela mnie skreślić do Pana tych parę słów.

Do Redaktora piszę pierwszy raz w życiu, a lat mam 48. Jestem zwykłą kelnerką i może moje fachowe spostrzeżenia też się na coś przydadzą, w tej świętej wojnie z chamstwem, którą Pan podjął.

Artykuł Pana był balsamem dla mego zbolałego ucha, które z tytułu zajęcia jest narażone codziennie na wysłuchiwanie wulgarnych słów. Wyrazy czteroliterowe są naiwniaczkami wobec innych, tych pięcio i dziewięcioliterowych. I co najsmutniejsze, że głównymi kolporterami tej „mody" jest dorastająca młodzież. Każdy taki dorastający młokos uważa, że bez tego „fasonu" jego dojrzałość, często jakże wątpliwa albo wręcz nieosiągalna, nie jest dostatecznie zaznaczona.

Pytam ich czasem, czy nie mają matki, czy starszej siostry, która by im hukła pięścią między oczy za każdym takim słowem, ale to niewiele, przynajmniej nie na długo pomaga. Energicznie zaś występować nie mogę raz ze względu na rodzaj zarobkowania *„dla chleba Panie dla chleba"*, a dwa, że jestem już w wieku, gdzie mi się serdecznie naprzykrzyło być poprawiaczką świata.

Pan jednak Panie Redaktorze niech grzmi ze swej ambony prasowej wielkim głosem i walczy i broni tej kultury codziennej.

Tych moich kilka słów niech będą podzięką za już, z prośbą o jeszcze, jeszcze.

Jeżeli zaś mimo woli obraziłam Pana ucho nieudolnym naświetleniem nieparlamentarnych słów, to proszę mi to darować. Usprawiedliwieniem niech będzie to, żem ze wsi i od nas od tej wsi, widzi Pan, trzeba jednak rozpocząć tę wojnę.

Łączę wyrazy poważania

„Siwy lok w kałamarzu"

Święto Szkoły Morskiej w Szczecinie

Szczecin. W dniu 28 kwietnia, w trzecią rocznicę wyzwolenia Szczecina odbędzie się obchód święta Państwowej Szkoły Morskiej.

W programie uroczystości przewidziane jest m. in. poświęcenie odbudowanego gmachu szkolnego.

Przegląd polskiej gospodarki leśnej

Potrzeby i osiągnięcia

Rozbudowa osiedli i miast, rozrost gospodarki rolnej, rozwój przemysłu, kataklizmy wojenne i życiowe — oto najważniejsze przyczyny katastrofalnego spadku lesistości naszego kraju.

Koniecznym więc stało się zainicjonowanie akcji, zmierzającej z jednej strony do zahamowania dalszych wylesień, z drugiej zaś do wzmożenia zadrzewienia i zalesienia nieużytków i negatywnych gruntów porolnych.

Zawiązkiem tej akcji stał się przed szesnastu laty po raz pierwszy obchodzony w Polsce „Dzień Lasu", w ramach którego postawiono sobie za główny cel **jak najszersze spopularyzowanie lasu i leśnictwa wśród ogółu społeczeństwa.** Jasnym bowiem stał się fakt, że bez współudziału jak najszerszych mas, nie może być mowy o odrodzeniu naszych lasów, że bez wszczepienia w społeczeństwo kultu drzew, nie może być mowy o ochronie lasu, że bez odpowiedniego wychowania młodzieży nie powstanie młody las.

Świadomość ta, zrodzona z głębokiej troski zachowania naszych lasów, stała się ideą przewodnią ludzi dobrej woli, których wytrwałość i poświęcenie nadawały z biegiem lat obchodom „Dnia Lasu" coraz większego ciężaru gatunkowego. Niestety, wobec znacznej powierzchni lasów prywatnych, nie dało się przed wojną skoordynować tych wszystkich zamierzeń w takim stopniu w jakim wymagał ówczesny stan naszych lasów. I dopiero reforma rolna, która w konsekwencji swej pociągnęła upaństwowienie lasów prywatnych stworzyła podstawy do racjonalnej i planowej gospodarki drzewnej w skali ogólno-państwowej.

Gospodarka ta dotyczy zarówno odnowienia lasu, jak i jego użytkowania. W szczególności dzisiaj, przy kolosalnym wzroście zapotrzebowania na drewno, użytkowanie lasu wymaga daleko posuniętej precyzji nad właściwym jego wykorzystaniem, aby nie dopuścić do nadmiernych wyrębów.

W długofalowym planie odbudowy państwowego gospodarstwa leśnego przewidziane są budowy fabryk (w szczególności fabryki płyt spilśnionych), które pozwolą nam wykorzystać prawie w całości odpady drzewne na przeróbkę pełnowartościowych półfabrykatów budowlanych, co w znacznej mierze przyczyni się do zaoszczędzenia drewna w budownictwie.

Pozwoli to nam również na zrealizowanie zapotrzebowań w tych dziedzinach w których drewno jest niezastąpione tj. w kopalniach i fabrykach papieru. I tutaj zdać sobie musimy sprawę, że im bardziej wzrasta wydobycie węgla i produkcji celulozy, tym więcej musimy dostarczyć kopalniaka i papierówki.

Tegoroczny „Dzień Lasu" obchodzony pod hasłem „Leśnik-górnikowi" ma zobrazować osiągnięcia leśników w dziedzinie ich gospodarki i zapoczątkować szeroką akcję zadrzewienia osiedli robotniczych Zagłębia Węglowego.

Las, to również niezatarte dzieje naszego narodu. Przetrwały jeszcze na Śląsku dęby pamiętające czasy Chrobrego, czasy wspaniałych zwycięstw nad germańskim drapieżcą — i te same dęby są świadkami dnia dzisiejszego, w którym ręka i mózg Polaka znów czerpie z ich niespożytej zieleni siłę i twórczy rozmach. Ostały się one przez długie wieki, jako świadkowie słowiańskiego panowania nad Odrą i Nysą, a obok nich sadzone właśnie młode dębczaki będą wrastać w tę odwieczną polską ziemię, jak wrasta w nią żołnierz strzegący jej granic, jak wzrasta rolnik w swej codziennej orce, jak wrasta leśnik w swej zaszczytnej pracy.

I dlatego święcąc „Dzień Lasu" uszanujmy ten las, za jego niespożytą siłę życia, która jest naszym bogactwem i niechaj troska o dobro lasu stanie się troską powszechną całego naszego społeczeństwa.

Inż. Feliks Kamieniecki
Dyrektor Lasów Państwowych Okręgu Śląskiego

Eksport grzybów i jagód do Anglii

Warszawa. Jak się dowiadujemy, bawiąca niedawno w Anglii delegacja Ministerstwa Przemysłu i Handlu uzyskała m. in. zamówieniami kontyngent na wywóz czarnych jagód z Polski w w ilości 1.500 ton (około 10 wagonów). Sezon zbioru jagód trwa około 5 tygodni i w ciągu tego tego okresu nastąpi ich eksport. Z powyższej ilości sektor prywatny dostarczy 500 ton, a sektor spółdzielczy, w którym największą rolę odgrywa spółdzielnia „Las". — 1 tys. ton.

*

Przy Ministerialnej Komisji Aktywizacji Eksportu, powstał Komitet Eksporterów owoców leśnych, grzybów i ich przetworów. Zadaniem Komitetu będzie występowanie wobec zagranicy z jednolitą polityką cen i warunkami sprzedaży. Na zewnątrz, wobec władz, Komitet jest czynnikiem doradczym i opiniodawczym. W stosunku do swoich członków Komitet jest organem dyspozycyjnym. Należy nadmienić, że promesy eksportowe nie będą wydawane bez akceptacji Komitetu.

Nowe placówki PKO na Ziemiach Odzyskanych

Warszawa. (PAP) Pocztowa Kasa Oszczędności uruchomiła ostatnio w Słupsku (woj. szczecińskie) ekspozyturę, która mieści się przy ul. Wał Spółdzielców 6.

Ekspozytura należy organizacyjnie do oddziału PKO w Gdyni i wykonuje czynności z zakresu obrotu czekowego wkładów oszczędnościowych i ubezpieczeń na życie.

Z dniem 15 kwietnia br. uruchomiono również oddział PKO w Olsztynie przy ul. Partyzantów 77.

Oddział PKO w Olsztynie ma za zadanie prowadzenie obrotu czekowego, wkładów oszczędnościowych i ubezpieczeń na życie w oparciu o inne placówki PKO i urzędy pocztowe, jako zbiornice PKO.

HUMOR



— A więc kiedy się spotkamy?
— Kiedy będziesz chciał.
— A zatem spotkamy się wtedy, kiedy będę chciał, tylko pamiętaj, żebyś na mnie czekał!

„Ici Paris".

SPORT

Peterek i Cieślik zdobyli bramki

RUCH — ZZK (Poznań) 2:0 (1:0)

Chorzów. Rozegrany w niedzielę w Chorzowie Batorym mecz ligowy pomiędzy Ruchem a poznańskim ZZK zgromadził mimo nienadzwyczajnej pogody około 7.000 widzów. Ruch do spotkania tego przystąpił osłabiony brakiem Alszera, kontuzjowanego na meczu z Pragą. Pozycję kierownika ataku zajął Peterek.

Grę rozpoczął Ruch, który z miejsca przystąpił do ataku i już na samym początku gry w trzeciej minucie zdobył prowadzenie. Strzał Przecherki bramkarz ZZK odbił wysoko; piłka stała się łupem Peterka, który główką skierował ją do bramki.

Stan ten utrzymał się do przerwy, mimo że ZZK posiadało 4 dogodne okazje zdobycia bramek, zmarnowane przez Białąsa, Gogolewskiego, Aniolę i Wojciechowskiego. W 38 minucie Ruch zdobył drugą bramkę przez Peterka, której sędzia jednak nie uznał, aczkolwiek piłka została chwycona przez bramkarza poznańskiego za linią bramkową.

Po przerwie Ruch gra z wiatrem, jednakże atutu tego nie potrafi wykorzystać atak, jak zresztą i pozostałe linie grały bardzo słabo. W przeciwieństwie do Ruchu, drużyna poznańska zaprezentowała się o wiele korzystniej. Była lepszą w polu, ale brak jej było wykończenia akcji. Więcej z gry i w drugiej połowie miał ZZK, jednakże przewagi swej nie potrafił uwydatnić cyfrowo. W 28 minucie ZZK miało ponownie okazję zdobycia bramki, jednak silny strzał Białasa trafił z bliskiej odległości w słupek i piłka powróciła w pole. Obustronne dalsze ataki nadal nie przynoszą efektu, aż dopiero na 5 minut przed zakończeniem meczu Cieślik, wypuszczony przez Przecherkę, zdobywa drugą bramkę. Po zdobyciu jej Ruch naciera i ma do końca meczu wielką przewagę i na dwie minuty przed końcem omal nie zdobył dalszej bramki przez Kubickiego, którego strzał trafił w poprzeczkę, a odbitą piłkę obronił pięknie bramkarz poznański.

AKS — ŁKS 4:1 (1:0)

Gajdzik strzela samobójczą bramkę

Łódź (tel.). Zasłużone zwycięstwo drużyny chorzowskiej, górującej nad zespołem gospodarzy bojowością i wyrobieniem technicznym.

Zwycięskie bramki padły ze strzałów: Wieczorka (28 min.), Pytla (47 min.), Spodziei (83 i 89 min.). Śladowani przez pech od samego początku, a drużyna gości specjalnie pięknej gry nie pokazała.

Wisła — Polonia Bytom 5:0 (2:0)

Kraków. (tel.) Polonia bytomska tylko przez pierwsze 10 min. stawiała jaki taki opór. Zawiodła jednak w grze coraz bliżej końca, tym bardziej że jeszcze przed przerwą zeszedł z boiska Matias. Zwycięstwo Wisły było przekonywające, przy czym bardzo dobrze zagrywała linia napadu z Kohutem na czele, który sam strzelił 3 bramki. Dalsze dwie Gracz i Ruga.

Cracovia — Rymer 2:1 (1:1)

Rybnik. Niedzielny mecz Rymera przeciw Cracovii, rozegrany na stadionie w Rybniku, zgromadził około 10.000 widzów, którzy rozczarowani schodzili po skończonej grze z boiska, gdyż gospodarze, mimo ofiarnej gry, byli prze-

Legia — Tarnovia 3:1 (1:1)

Polonia W-wa — Widzew 6:1 (2:1)

Warta — Garbarnia 0:5 (0:2)

Ruch	4	8	14:3
AKS	4	6	11:6
Legia	4	6	7:4
Cracovia	4	6	9:7
Wisła	4	5	13:3
Garbarnia	4	4	6:3
Rymer	4	4	7:5
Tarnovia	4	4	5:7
Polonia B.	4	4	7:12
ZZK	4	3	6:8
Widzew	4	3	6:14
Polonia W.	4	2	9:14
Warta	4	2	5:11
ŁKS	4	0	8:17

W klasie A Opola

Zabrze. W rozgrywkach okręgu opolskiego padły następujące wyniki:

GRUPA I

Piast Gliwice — Pogoń Zabrze 4:1 (1:0).

Odra Opole — Plania Racibórz 4:2 (2:1).

Chrobry Groszowice — Liniarnia Bytom 2:2 (1:2).

Piast Gliwice	11	18	41:16
Pogoń Zabrze	11	16	43:21
Liniarnia Bytom	11	15	28:24
Kop. Ludwik Mikulcz.	11	12	27:21
Plania Racibórz	11	8	27:32
Chrobry Groszowice	11	7	21:34
Polonia IR Bytom	11	7	18:36
Odra Opole	11	4	16:37

GRUPA II

RKS Szombierki — Lwowianka Opole 5:1 (2:0).

ZZK Gliwice — Pogoń Prudnik 1:2 (0:0).

Lubliniecki KS — Grom Nysa 1:1 (1:0).

Zjednoczenie Zabrze	11	15	29:13
RKS Szombierki	11	18	43:13
RKS Kop. Ludw. Mik.	11	14	29:26
Lwowianka Opole	11	13	20:11
Pogoń Prudnik	11	13	24:19
ZZK Gliwice	11	8	14:33
Grom Nysa	11	4	12:30
Lubliniecki KS	11	3	12:32

Tęcza Łódź — Warta 9:7 w boksie

Jankowski najlepszym z Polaków

Czesi mieli lepsze maszyny

Morawy — Śląsk 29:19

Katowice. (Wy) Podobnie jak w zeszłym roku mecz motocyklowy na torze żużlowym w Muchowcu między reprezentacją Moraw i Śląskiem wzbudził duże zainteresowanie publiczności. Na stadionie zebrało się prawie 12 tysięcy widzów, co jest tym charakterystyczniejsze, że odbywało się w tym samym czasie szereg atrakcyjnych spotkań piłkarskich.

Szczegółowe wyniki biegów przedstawiają się następująco:

Bieg I: Havelka (M) 2.17 min., 2) Draga (Ś) 4.05 min., 3) Pierchała, który po defekcie pchał maszynę 1400 m do mety.

Bieg II: 1) Jankowski (Ś) 2.15.5 min., 2) Seiner (M), 3) Sedlak (M), 4) Polack (Ś).

Bieg III: 1) Jankowski (Ś) 2.19.5 min., 2) Seiner (M), 3) Pierchała (Ś).

Bieg IV: 1) Havelka (M) 2.05,2 min., 2) Sedlak (M) 2.25,1, 3) Polack (Ś), 4) Pabiś (5).

Bieg V: Seiner (M) 2.25.9 min., 2) Pierchała (Ś), 3) Pabiś (Ś).

Bieg VI: Havelka (M) 2.03,2 min., (rekord toru), 2) Mucha (M) 2.11,5 min., 3) Jankowski (Ś), 4) Polack (Ś).

Bieg VII: Mucha (M) 2.17,8, 2) Seiner (M) 2.20,9, 3) Draga (Ś) 2.21.8 min.

Bieg VIII: 1) Havelka (M) 2.04.9 min., 2) Jankowski (Ś) 2.17,2 min., 3) Pierchała 2.34, 4) Novotny 2.37 min.

W biegu zwycięzców o mistrzostwo toru na starcie stanęli Havelka (M), Mucha (M), Jankowski (Ś) i Draga (Ś). Pojedynek zacięty stoczyli jednak Jankowski z Muchą, który jednak nie ukończył biegu, wycofując się na czwartym okrążeniu. Mistrzem toru został Jankowski z czasem 2.12.4 min. przed Dragą.

W lidze szczypiorniaka

SKS TĘCZA KATOWICE — CHROBRY GROSZOWICE 5:9 (4:5)

POGOŃ KATOWICE — AZS KRAKÓW 10:7 (3:4)

ŁKS — LEOPOLIA OPOLE 5:9 (4:4)

CRACOVIA — AKS CHORZÓW 9:8 (4:4) W SZCZYPIORNIAKU

Pogoń drużynowym mistrzem Polski w szabli

Katowice. W ubiegłą niedzielę odbyły się w sali W. U. K. T. w Katowicach drużynowe mistrzostwa szermiercze w kategorii panów. Mistrzostwa te odbyły się jedynie w szabli. Udział wzięło 5 zespołów, reprezentujących obecnie najwyższy poziom w Polsce. Po niezwykle ciekawych spotkaniach mistrzostwo Polski zdobyła ponownie Pogoń, zwyciężając bezapelacyjnie wszystkich swoich rywali.

Wyniki poszczególnych walk drużynowych były następujące: Legia (Warszawa) — Międzyszkolny (Katowice) 12:4, AZS Gliwice — Błyskawica Radlin 3:13, Pogoń Katowice — Błyskawica Radlin 12:4, MKS Katowice — AZS Gliwice 9:7, AZS Gliwice — Legia Warszawa 3:13, Pogoń Katowice — MKS Katowice 15:1, Pogoń Katowice — AZS Gliwice 14:2, Legia Warszawa — Błyskawica Radlin 9:7, Błyskawica Radlin — MKS Katowice 9:7, Pogoń Katowice — Legia Warszawa 12:4.

Ostateczna tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

Pogoń Katowice	4	8	53:11
Legia Warszawa	4	6	38:28
Błyskawica Radlin	4	4	23:31
MKS Katowice	4	2	21:43
AZS Gliwice	4	0	15:49

Pod włos...

Coś dla znawców

Należy wystąpić energicznie przeciwko Helom. Naturalnie nie przeciwko Helom, jako Helenom, Helenkom i tak dalej — bo z jakiej by niby racji — lecz przeciwko Helom, jako papierosom. Ale też nie przeciwko ich jakości. Ostatecznie wiemy, że aczkolwiek jakość ta jest nie nadzwyczajna i, prawdę powiedziawszy, raczej dobaniowata, to jednak widocznie na razie musi być taka a nie inna, bo po prostu nie stać nas na lepszą.

Dlaczego jednak te „Hele" posiadają już takie całkiem dobaniowate opakowanie? Dlaczego, jeżeli człowiek kupi tzw. pudełko, czy też tzw. paczkę „Heli", to to pudełko, czyli paczka, w sekundę po otwarciu rozlatuje się w drobny mak...? Dlaczego...?

To rozlatywanie się w drobny mak wygląda następująco (podajemy tę informację oczywiście nie dla palaczy „Heli", tylko dla osób nieuświadomionych):

Po zerwaniu banderoli — co trzeba zrobić, aby otworzyć pudełko, czyli paczkę — człowiek wysuwa część środkową, zawierającą papierosy. W tej samej chwili część zewnętrzna, która ma chronić część wewnętrzną przed wypadnięciem, pęka albo z jednego, albo z drugiego boku i całe pudełko, czyli paczka, przestaje być pudełkiem, czyli paczką, a staje się zbiorowiskiem kilku oddzielnych części tektury, które można teraz z miejsca wyrzucić na śmietnik, jako że owe części nie są już na nic przydatne. A papierosy trzeba trzymać w garści.

Na pewne dobro P. M. T. można wprawdzie zaznaczyć, że owe pudełko, czyli paczka, pęka tylko z jednego lub z drugiego boku, nigdy zaś naraz z obydwóch, ale — jak każdy przyzna — jest to dla nabywcy pudełka, czyli paczki, bardzo mała pociecha.

Można by teraz zastanawiać się, dlaczego opakowanie „Heli" jest właśnie takie, a nie inne. Można by więc przypuszczać, że Polski Monopol Tytoniowy dąży celowo do tego, aby amatorzy „Heli" sprawili sobie wszyscy w jak najkrótszym czasie papierośnice, rzecz prosta, o ile możności, srebrne, i do tych papierośnic ładowali „Hele" zaraz po pęknięciu pudełka, czyli paczki. Można by też być zdania, że PMT wychodzi z założenia, iż nic tak w człowieku nie wyrabia stoicyzmu, jak codzienna ustawiczna a beznadziejna walka z tzw. złośliwością martwych przedmiotów. Można by również wysuwać sugestie, że tenże PMT chce po prostu palaczom obrzydzić kupowanie „Heli", a nakłonić ich do kupowania innych gatunków papierosów. Wszystko to być może...

Dlaczegoż jednak zacna ta instytucja używa aż takich sposobów na „helowatych" palaczy? Czy nie mogłaby raczej ogłosić odpowiedni komunikat prasowy i powiedzieć w nim wyraźnie, dlaczego pudełka, czy paczki z „Helami" przy otwieraniu pękają...? Czy konsumenci wyrobów PMT nie zasługują na taki komunikacik...?

Prosimy więc bardzo o rychłe autorytatywne oświadczenie w tej ważnej sprawie.

Niejaki X

Redaguje Kolegium Redakcyjne. *Redakcja*, Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 555-33, 311-84. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—12 codziennie. *Administracja Wydawnictwa* Katowice ul. Młyńska 9, tel. 301-69. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach 120 zł — z przesyłką poczt. 135 zł — z odnoszeniem do domu 170 zł. PKO Katowice 111-1950. *Dział Ogłoszeń*, Katowice ul. 3 Maja 12, tel. 309-74 — PKO Katowice 111-4830. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ulica 3 Maja 12. *Drukarnia Nr 9.* Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 310-59. R 18101